

# **Święto Eucharystii 2022**

ustanowione na pamiątkę wizyty  
św. Jana Pawła II w Łodzi,  
13 czerwca 1987 r.

Łódź, 10 i 11 czerwca 2022 r.

## **Redakcja**

ks. Wiesław Kamiński

ks. Hubert Kempański

ks. Michał Jaworski

ks. Krzysztof Rybicki

## **Teksty liturgiczne podane według**

*Mszалу rzymskiego dla diecezji polskich*, Poznań 1986

## **Czytania liturgiczne podane według**

*Lekcjonarza mszalnego*, t. VIII, Poznań 2015–2019

## **Projekt okładki**

Anna Grygowska

## **Redaktor Wydawnictwa**

Maria Barbara Libiszowska

Za zezwoleniem władzy duchownej

Kurii Metropolitalnej Łódzkiej

**ISBN 978-83-66212-38-1**

ARCHIDIECEZJALNE WYDAWNICTWO ŁÓDZKIE

90-458 Łódź, ul. ks. I. Skorupki 3 tel./fax 42 636-04-81

<http://www.archidiecezja.lodz.pl/wydawnictwo>

e-mail: [awl@archidiecezja.lodz.pl](mailto:awl@archidiecezja.lodz.pl)

Druk i oprawa: STOGA, Piotrków Trybunalski

[www.stoga.com.pl](http://www.stoga.com.pl)

# **Święto Eucharystii 2022**

## **w Archidiecezji Łódzkiej**

Upamiętnienie wizyty św. Jana Pawła II w Łodzi

### **Program ramowy**

#### **10 czerwca 2022 r. (piątek)**

**godz. 19.00** – Eucharystia na rozpoczęcie w bazylice archikatedralnej  
(z każdej parafii delegacja dwuosobowa)

**godz. 21.00** – rozpoczęcie Doby Eucharystycznej w parafii  
(do decyzji ks. proboszcza/rektora/przełożonego:  
Msza św., Apel Jasnogórski, adoracja itp.)

#### **11 czerwca 2022 r. (sobota)**

**w ciągu dnia** – Eucharystia dziękczynna za pontyfikat św. Jana Pawła II  
oraz za nawiedzenie Kościoła łódzkiego w 1987 r.,

**w ciągu dnia** – różaniec z przygotowanymi rozważaniami  
oraz nabożeństwo czerwcowe  
z przygotowanym komentarzem

**godz. 21.37** – zakończenie Doby Eucharystycznej  
(forma do decyzji ks. proboszcza/rektora/przełożonego)

## Propozycja planu organizacji wydarzenia

- Przeprowadzić w parafii zapisy na całonocną adorację poszczególnych rodzin, małżeństw, indywidualnych osób itp. Zachęcić do modlitwy chorych.
- W piątek o godz. 19.00 uroczysta Msza św. rozestania w bazylice archikatedralnej dla przedstawicieli parafii; podczas Mszy św. następuje wprowadzenie w tematykę zagadnienia i rozestanie z przestaniem jedności modlitwy całej archidiecezji; delegaci ze wszystkich parafii archidiecezji łódzkiej otrzymują symbol jedności w postaci **Orędzia Ojca Świętego Franciszka dla wiernych archidiecezji łódzkiej, wygłoszonego 28 kwietnia 2022 r. w Auli Pawła VI podczas audiencji prywatnej z racji Jubileuszu 100-lecia diecezji łódzkiej.**
- W parafii w piątek o godz. 21.00 rozpoczyna się adoracja Najświętszego Sakramentu; uroczyście zapalona lampka oliwna, postawiona na ołtarzu przy Najświętszym Sakramencie, ma oznaczać jedność modlitewną całej archidiecezji; pomocą w prowadzeniu adoracji są teksty zawarte w materiałach; rozpocząć można np. uroczystymi nieszporemami lub wspólnym uwielbieniem ze świadectwami.
- Orędzie Ojca Świętego należy odczytać podczas Mszy św. lub któregoś z nabożeństw Doby Eucharystycznej.
- Adoracja prowadzona jest także w godzinach nocnych, przychodzą wcześniej zapisane osoby.
- O godz. 24.00 możliwa jest Msza św. dziękczynna.
- W sobotę o godz. 12.00 Msza św. dziękczynna.
- W godzinie śmierci św. Jana Pawła II (21.37) rozpoczęcie Apelu Jasnogórskiego.
- Zakończenie błogosławieństwem Najświętszym Sakramentem.



**Orędzie Ojca Świętego Franciszka  
dla wiernych archidiecezji łódzkiej  
wygłoszone podczas audiencji prywatnej  
z racji jubileuszu 100-lecia diecezji  
w Auli Pawła VI**

**Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!**

Witam Was serdecznie blisko grobu apostoła Piotra, niewiele metrów od miejsca jego męczeństwa. Tutaj słyszymy ciągle i wyraźnie echo jego słów: „Panie, Ty wiesz, że Cię Kocham!” (por. J 21, 16). Tutaj konfrontujemy się z jego mocnym i radykalnym świadectwem.

Również Wasza obecność tutaj jest pewnym świadectwem. Jest świadectwem Waszej wiary i Waszej miłości do Kościoła. Jest pięknym wyrazem Waszej duchowej postawy i miłości do Papieża, któremu Pan w swoim miłosierdziu powierzył dzisiaj postugę Piotra.

Dziękuję Wam za to pragnienie spotkania się ze mną, za Wasze liczne, różnorodne i radosne towarzystwo; za Waszą otwartość na nauczanie Papieża – wiem, że przez kolejne lata duszpasterskiego synodu Waszej archidiecezji

wczytywaliście się uważnie w dokumenty mojego nauczania. Szczególnie dziękuję Wam za modlitwy w intencjach Papieża: potrzebuję ich. Ja również modłę się za Was i jestem gotów słuchać Was z wielką uwagą. Temu służy cały trwający proces Synodu Biskupów na temat: „Ku Kościołowi synodalnemu: komunია, uczestnictwo i misja”. Właśnie dobiega końca jego pierwszy etap – pracy w diecezjach – również ten w Waszej archidiecezji. Ufam, że nie tylko zaangażowaliście się w ten Synod, ale także, że już zasmakowaliście tego doświadczenia, odkrywając na nowo piękno kościelnej wspólnoty, wspólne przeżywanie wiary, podejmowanie wzajemnie za siebie odpowiedzialności, dzielenie się doświadczeniem Boga z innymi – nawet z ludźmi pozornie dalekimi i inaczej myślącymi.

Także pielgrzymka jest pięknym obrazem Kościoła synodalnego, który podąża drogami apostołów, podąża razem, jak jedna rodzina sióstr i braci, pochodzących z różnych parafii oraz z wielu wspólnot i grup kościelnych: kapłani i wierni świeccy, małżonkowie i osoby konsekrowane. Są tutaj – pełni siły i entuzjazmu – liczni młodzi, wśród nich wielu studentów; są harcerze; są również bezdomni i osoby z niepełnosprawnością.

Bardzo się cieszę, że są z Wami przedstawiciele władz: Pan Marszałek, Pan Wojewoda oraz Pani Prezydent Miasta Łodzi.

Wielką radością napełnia mnie widok tak licznej reprezentacji Waszych braci i sióstr z innych Kościołów chrześcijańskich. Serdecznie pozdrawiam biskupa prawosławnego i biskupa kalwińskiego. Pozdrawiam członków łódzkiego oddziału Polskiej Rady Ekumenicznej, obecnych tutaj ze swoim przewodniczącym. Wiem, że Wasza obecność tutaj i Wasza wspólna modlitwa w Rzymie jest osadzona w systematycznych, codziennych relacjach i działaniach ekumenicznych. Wasza jedność w różnorodności jest znakiem synodalności. Synodalności w konkretach. Dziękuję.

Bracia chrześcijanie, chciałbym podziękować za Waszą obecność. W innym czasie, wzajemnie się ekskomunikowaliśmy. Teraz, dzięki Bogu, nazywamy siebie braćmi. Kontynuujcie w taki sposób jedność między nami wszystkimi. Dziękuję! Potrzebujemy tej jedności. Dziękuję!

Najmilsi, przybyliście z pielgrzymką do Rzymu na zakończenie jubileuszu 100-lecia powstania diecezji. W ciągu tego roku jubileuszowego wspominaliście początki Waszego Kościoła, przede wszystkim Waszego pierwszego biskupa,

Wincentego Tymienieckiego. Był to człowiek wielkiego miłosierdzia i wielkiej wrażliwości ekumenicznej. Poprzez jego postugę biskupią Duch Święty zapisał te dwa istotne wymiary chrześcijaństwa – miłosierdzie i ekumenizm – w „DNA” Waszego łódzkiego Kościoła, jako dziedzictwo i zadanie dla przyszłych pokoleń.

Dzisiaj miłosierdzie wymaga wielkiej „wyobraźni“, wielkiej kreatywności, która sprawia, że stajemy się apostołami miłosierdzia, poetami miłosierdzia. Potrzebna jest dziś poezja Miłosierdzia. Miłosierdzie ma wiele twarzy, tak wiele, jak wielu jest ludzi zranionych i leżących na ziemi. Każdy nosi w sobie jakąś ranę, choć nie wszystkie są widoczne. Z serca błogosławię Waszym dziełom miłosierdzia, również tym dokonany indywidualnie i spontanicznie i w ukryciu. Błogosławię tych, którzy otwierają swój umysł i serca, którzy otwierają domy i zasoby dla chorych, starszych, bezrobotnych, bezdomnych, imigrantów, wszystkich ubogich, cierpiących i wykluczonych, oraz dla dzieci potrzebujących domu i rodziny. W ten sposób, otwierając drzwi, otwierając wszystko, Kościół przybiera najbardziej ewangeliczne oblicze, oblicze miłosiernego Samarytanina, który nie chce i nie potrafi być obojętnym.

Biskup Tymieniecki potrafił łączyć w sobie odwagę miłosierdzia z odwagą ekumenizmu, obydwie. Wybrał drogę ekumenizmu na długo przed tym, zanim obrał ją oficjalnie Kościół katolicki. Zachęcam was, abyście zachowywali w sobie tę odwagę Waszego pierwszego Pasterza. Abyście zachowywali ekumeniczną determinację, pamiętając, że ekumenizm w Kościele nie jest czymś opcjonalnym czy ozdobnym, ale postawą zasadniczą. Zachęcam Was, abyście podążali razem w refleksji teologicznej i w ewangelizacji, we wspólnej modlitwie i słuchaniu Słowa Bożego, w świadectwie braterstwa. Na tej drodze budujecie lokalną społeczność, którą z dumą nazywacie „wspólnotą czterech kultur”.

Jubileusz jest także okazją do złożenia życzeń. Chciałbym więc wszystkim Wam życzyć, abyście z tego doświadczenia jubileuszu wyszli odnowieni jako Kościół. Odnowieni i umocnieni do ewangelizacji. Powołaniem Kościoła jest ewangelizować; radością Kościoła jest ewangelizować, mówił św. Papież Paweł VI. Niech Duch Święty pomaga Wam w odczytywaniu nowych wyzwań, jakie stawia przed nami czas; w rozeznawaniu właściwych narzędzi, by im sprostać. Życzę Wam wiarygodności, spójności i atrakcyjnej formy świadectwa;

doświadczenia i pielęgnowania coraz bardziej braterskich relacji w Waszym Kościele. Abyście byli pięknym, wychodzącym Kościołem, który tak jak zaczyn, powoduje, że całe ciasto rośnie; który ma siłę ziarnka gorczycy, które jest najmniejsze, a jednak staje się drzewem, na którym ptaki mogą się gnieździć (por. Mt 13, 32).

Niech Pan Was błogosławi! Niech Wam towarzyszy modlitwa i wstawienie Matki Bożej, św. Józefa – patrona archidiecezji – oraz św. Faustyny, patronki Łodzi. Proszę, nie zapominajcie modlić się za mnie. Dziękuję!

Francesco

Rzym, 28 kwietnia 2022 r.



# Materiały duszpasterskie do wykorzystania podczas Święta Eucharystii w parafii

## Komentarz przed Mszą św.

Obchodzimy dziś święto Najświętszej Eucharystii, ustanowionej w trakcie Ostatniej Wieczerzy. Jako wieczna pamiątka męki, śmierci i zmartwychwstania Jezusa Chrystusa Ukrzyżowanego. Eucharystia jest absolutnie niezbędna dla istnienia Kościoła nie tylko jako pamiątka zmartwychwstania, ale także jako moment aktualnego, tu i teraz, spotkania Chrystusa, Jego obecności w Kościele i naszym życiu. Ona jest źródłem, które nieustannie tryska i nas ożywia. To moment zjednoczenia, komunii, ze Zmartwychwstałym oraz źródło jedności Kościoła. Nie zapominajmy, że właśnie Ciało i Krew Chrystusa są pokarmem naszej Duszy, bez którego nie damy rady iść za Jezusem Chrystusem.

## Formularz

Msza wotywna o Najświętszej Eucharystii MR, s. 182''

2. Prefacja o Najświętszej Eucharystii nr 47, s. 64\*

## 3. MSZA O NAJŚWIĘTSZEJ EUCHARYSTII

### ANTYFONA NA WEJŚCIE

Ps 78(77), 23-25

Pan otworzył bramę nieba, \* jak deszcz spuścił mannę do jedzenia. Podarował im chleb niebieski, \* chleb aniołów spożywał człowiek.

### KOLEKTA

Boże, nasz Ojczy, przez paschalne misterium swojego Syna dokonałeś naszego odkupienia, † dlatego w sakramentalnych znakach głosimy śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa, \* spraw, abyśmy stale doznawali wzrostu Twojej łaski. Przez naszego Pana Jezusa Chrystusa, Twojego Syna, † który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, \* Bóg, przez wszystkie wieki wieków.

## MODLITWA NAD DARAMI

Odnawiając pamiętkę naszego zbawienia, pokornie błagamy Cię, najjaśniejszy Boże, \* aby ten Sakrament zjednoczył nas węzłem miłości. Przez Chrystusa, Pana naszego.

## 2. PREFACJA O NAJŚWIĘTSZEJ EUCHARYSTII

### Owoce Najświętszej Eucharystii

K. Pan z wami.

W. I z duchem twoim.

K. W górę serca.

W. Wznosimy je do Pana.

K. Dzięki składajmy Panu Bogu naszemu.

W. Godne to i sprawiedliwe.

Zaprawdę, godne to i sprawiedliwe, słuszne i zbawienne, \* abyśmy nieustannie wystawiali Ciebie, \* wszechmogący, wieczny Boże, \* i Tobie za wszystko składali dziękczynienie, \* przez naszego Pana Jezusa Chrystusa.

On chciał, aby na wieki trwała pamiętka \* zbawczej ofiary Krzyża, \* dlatego spożywając z Apostołami ostatnią wieczerzę \* oddał się jako Baranek bez skazy \* na doskonałą i miłą Tobie ofiarę uwielbienia. \* W tym wielkim Sakramencie \* posilas i uświęcasz swoich wiernych, \* aby ludzi mieszkających na jednej ziemi oświecała jedna wiara i łączyła jedna miłość. \* Przystępujemy do Uczty sakramentalnej, \* abyśmy przeniknięci Twoją łaską \* stawali się podobni do Chrystusa, naszego niebieskiego wzoru.

Dlatego niebo i ziemia z uwielbieniem śpiewają Tobie pieśń nową \* i my z wszystkimi zastępami Aniołów wystawiamy Ciebie, \* razem z nimi wołając:

Święty, Święty, Święty, Pan Bóg Zastępów. \* Pełne są niebiosa i ziemia chwały Twojej. \* Hosanna na wysokości. \* Błogosławiony, który idzie w imię Pańskie. \* Hosanna na wysokości.

## ANTYFONA NA KOMUNII

J 6, 51-52

Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba.\* Jeśli kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. \* Chlebem, który Ja dam, jest moje ciało za życie świata.

## MODLITWA PO KOMUNII

Panie, nasz Boże, uświęć nas przez udział w Uczcie eucharystycznej \* i spraw, aby Ciało i Krew Chrystusa umacniały nas w bratniej miłości. Przez Chrystusa, Pana naszego.

## Liturgia słowa

### PIERWSZE CZYTANIE

Wj 12, 21-27

*Obietnice Boże dla ludu wybranego*

#### Czytanie z Księgi Wyjścia

Mojżesz zwołał wszystkich starszych Izraela i rzekł do nich: «Odfłóżcie i weźcie baranka dla waszych rodzin i zabijcie jako paschę. Weźcie gałązkę hizopu i zanurcie ją we krwi, która jest w naczyniu, i krwią z naczynia skropcie próg i oba odrzwia. Aż do rana nie powinien nikt z was wychodzić przed drzwi swego domu. A gdy Pan będzie przechodził, aby porazić Egipcjan, a zobaczy krew na progu i na odrzwiach, to ominie Pan takie drzwi i nie pozwoli Niszczycielowi wejść do tych domów, aby was zabijał.

Przestrzegajcie tego przykazania jako prawa na wieki ważnego dla ciebie i dla twych dzieci! Gdy zaś wejdziecie do ziemi, którą da wam Pan, jak obiecał, przestrzegajcie tego obyczaju. Gdy się was zapytają dzieci: cóż to za święty zwyczaj? – tak im odpowiedzcie: „To jest ofiara Paschy na cześć Pana, który w Egipcie ominął domy Izraelitów. Poraził Egipcjan, a domy nasze ocalił“».

Lud wtedy ukląkł i oddał pokłon.

**Oto słowo Boże.**

### PSALM RESPONSYJNY

Ps 116B (115), 12-13. 15-16bc. 17-18 (R.: por. 1 Kor 10, 16)

**Refren: Kielich Przymierza to Krew Zbawiciela.**

Czym się Panu odpłacę \*  
za wszystko, co mi wyświadczył?

Podniosę kielich zbawienia \*  
i wezwę imienia Pana.

## Refren

Cenna jest w oczach Pana \*  
śmierć Jego świętych.  
Jam sługa Twój, syn Twej służebnicy, \*  
Ty rozerwałeś moje kajdany.

## Refren

Tobie złożę ofiarę pochwalną \*  
i wezwę imienia Pana.  
Wypełnię me śluby dla Pana, \*  
przed całym Jego ludem.

## Refren

## ŚPIEW PRZED EWANGELIĄ

J 6, 56

**Aklamacja:** Alleluja, alleluja, alleluja.

Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije,  
trwa we Mnie, a Ja w nim.

**Aklamacja:** Alleluja, alleluja, alleluja.

## EWANGELIA

Łk 24, 13-35

*Poznali Chrystusa przy łamaniu chleba*

### ✠ Słowa Ewangelii według świętego Łukasza

W pierwszy dzień tygodnia dwaj uczniowie Jezusa byli w drodze do wsi, zwanej Emaus, oddalonej sześćdziesiąt stadiów od Jerozolimy. Rozmawiali oni ze sobą o tym wszystkim, co się wydarzyło. Gdy tak rozmawiali i rozprawiali ze sobą, sam Jezus przybliżył się i siedł z nimi. Lecz oczy ich były niejako na uwięzi, tak że Go nie poznali.

On zaś ich zapytał: «Cóż to za rozmowy prowadzicie ze sobą w drodze?» Zatrzymali się smutni. A jeden z nich, imieniem Kleofas, odpowiedział Mu: «Ty jesteś chyba jedynym z przebywających w Jerozolimie, który nie wie, co się tam w tych dniach stało».

Zapytał ich: «Cóż takiego?»

Odpowiedzieli Mu: «To, co się stało z Jezusem z Nazaretu, który był prorokiem potężnym w czynie i słowie wobec Boga i całego ludu; jak arcykapłani

i nasi przywódcy wydali Go na śmierć i ukrzyżowali. A myśmy się spodziewali, że właśnie On miał wyzwolić Izraela. Teraz zaś po tym wszystkim dziś już trzeci dzień, jak się to stało. Co więcej, niektóre z naszych kobiet przeraziły nas: Były rano u grobu, a nie znalazłszy Jego ciała, wróciły i opowiedziały, że miały widzenie aniołów, którzy zapewniają, iż On żyje. Poszli niektórzy z naszych do grobu i zastali wszystko tak, jak kobiety opowiadały, ale Jego nie widzieli».

Na to On rzekł do nich: «O nierozumni, jak nieskore są wasze serca do wierzenia we wszystko, co powiedzieli prorocy! Czyż Mesjasz nie miał tego cierpieć, aby wejść do swej chwały?» I zaczynając od Mojżesza poprzez wszystkich proroków wykładał im, co we wszystkich Pismach odnosiło się do Niego.

Tak przybliżyli się do wsi, do której zdążali, a On okazywał, jakoby miał iść dalej. Lecz przymusili Go, mówiąc: «Zostań z nami, gdyż ma się ku wieczorowi i dzień się już nachylił». Wszedł więc, aby zostać z nimi. Gdy zajął z nimi miejsce u stołu, wziął chleb, odmówił błogosławieństwo, połamał go i dawał im. Wtedy otworzyły się im oczy i poznali Go, lecz On zniknął im z oczu. I mówili nawzajem do siebie: «Czy serce nie pałało w nas, kiedy rozmawiał z nami w drodze i Pisma nam wyjaśniał?»

W tej samej godzinie wybrali się i wrócili do Jerozolimy. Tam zastali zebranych Jedenastu i innych z nimi, którzy im oznajmili: «Pan rzeczywiście zmarłychwstał i ukazał się Szymonowi». Oni również opowiadali, co ich spotkało w drodze i jak Go poznali przy łamaniu chleba.

**Oto słowo Pańskie.**

## **Propozycja homilii**

### *Eucharystia tworzy wspólnotę*

Przeżywane przez nas w tym roku Święto Eucharystii kieruje nasze myśli i serca ku spojrzeniu na ten „Sakrament Miłości” jako na wydarzenie, które kształtuje i umacnia wspólnotę.

Sobór Watykański II definiuje Mszę Świętą jako „źródło i szczyt życia chrześcijańskiego”. Wysłuchane przed chwilą lektury biblijne ukazują Eucharystię w taki właśnie sposób.

Stanowiąca starotestamentalną zapowiedź Eucharystii Pascha żydowska, staje się dla jej uczestników zwieńczeniem nieustannego świętowania przejścia z niewoli do wolności, którego autorem jest Bóg, wyprowadzający Naród

Wybrany z niewoli egipskiej i prowadzący go ku wolności Ziemi Obiecanej. To wydarzenie staje się jednocześnie początkiem, niejako źródłem, nowego życia. Wszystko to dokonuje się we wspólnocie – Żydzi nie mogą celebrować Paschy, jeśli jest zbyt mało osób do spożycia baranka.

To, co przed przyjściem Chrystusa stanowi tylko „cień i zapowiedź dóbr przyszłych”, zyskuje swoją pełnię wraz z ustanowieniem przez Zbawiciela podczas Ostatniej Wieczery Sakramentu Eucharystii.

Dzisiejsza Ewangelia ukazuje dwóch uczniów Chrystusa (według tradycji są nimi Łukasz i Kleofas), którzy w dniu Zmartwychwstania, odłączywszy się od wspólnoty Apostołów, zmierzają do Emaus. Pascha, którą wraz ze swym Mistrzem przeżyli w Jerozolimie, nie spełniła ich oczekiwań, mówią wszak, że spodzielali się czego innego. Ich stan Ewangelista określa terminami: smutek i przerażenie. Ale oto, niespodziewanie, dołącza się do nich Ktoś jeszcze. Okazuje się Nim być sam Zmartwychwstały Pan.

Ileż razy w naszym życiu doznajemy rozczarowań, smutku i przerażenia. Jakże często brak nam pokoju. Szczególnie ostatnio codziennie słyszymy o „wojnach i odgłosach wojennych” zarówno za granicą, jak i w naszych sercach. Nieraz wydaje się, jakby nasze wieloletnie podążanie za Chrystusem nie spełniało naszych oczekiwań. Doświadczamy bólu, cierpienia, samotności, choroby. Przygnieceny ciężarem grzechów własnych i innych, odłączamy się od Boga i oddalamy od Kościoła. Tymczasem jednak Jezus nie przestaje towarzyszyć nam także w tych trudnych momentach.

W Liście apostołskim, zatytułowanym *Mane nobiscum, Domine*, święty Jan Paweł II pisze: „Na naszej drodze, pełnej pytań i niepokoju, nieraz także bolesnych rozczarowań, Boski Wędrowiec nadal przyłącza się do nas i nam towarzyszy, prowadząc nas przez wyjaśnianie Pism do zrozumienia Bożych tajemnic. Kiedy spotkanie staje się pełne, miejsce światła słowa zajmuje światło płynące z Chleba Życia, przez który Chrystus wypełnia w najdoskonalszy sposób swą obietnicę, że będzie z nami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata”.

Zatem, ukrzyżowany i zabity Chrystus żyje i jest obecny w swoim Kościele. Każda Eucharystia to spotkanie z Nim. Nie jesteśmy sami w naszych problemach, bo Bóg nas kocha i nigdy nie opuszcza.

Znamienne, że rozpoznawszy Chrystusa w Emaus podczas łamania Chleba, czyli Eucharystii, uczniowie wracają do Jerozolimy, do wspólnoty, którą

opuścili. To właśnie wspólnie przeżyta z Chrystusem Uczta staje się źródłem ich nowego zapału. Całkowicie zmienia ich życie.

Msza Święta, w której teraz uczestniczymy, ma tę samą moc w stosunku do każdego z nas. Dzisiaj Chrystus Zmartwychwstały daje się nam rozpoznać przy łamaniu chleba. I choć, podobnie jak w Emaus, znika nam z oczu, to jednak wiara sprawia, że możemy być pewni Jego obecności, dobroci i miłości.

Prośmy Boga, aby wzbudzał w nas i w całym Kościele głębokie pragnienie spotkania Go w Najświętszym Sakramencie. Takie pragnienie, które towarzyszy chrześcijanom nieprzerwanie od dwóch tysięcy lat. Pragnienie potwierdzone także świadectwem męczenników, gotowych przelać własną krew, byle tylko móc uczestniczyć w niedzielnej Mszy Świętej, jak choćby grupa kilkudziesięciu męczenników z Abiteny z IV wieku, którzy, prowadzeni na śmierć za złamanie zakazu udziału w Eucharystii, wyjaśniają, że musieli to zrobić, gdyż „bez Eucharystii nie mogą żyć”.

### **Modlitwa wiernych**

Do Boga, który przez swojego Syna dał nam pokarm Eucharystii, zanieśmy nasze modlitwy.

1. Módlmy się za pasterzy Kościoła: za papieża Franciszka, naszego biskupa Grzegorza oraz wszystkich kapłanów, aby poprzez codziennie sprawowaną Eucharystię mogli prowadzić Lud Boży do spotkania z Chrystusem.
2. Módlmy się za rządzących państwami oraz mającymi jakąkolwiek władzę nad drugim człowiekiem, aby swoje decyzje podejmowali w oparciu o nauczanie Kościoła, a potrzebne siły czerpali z Eucharystii.
3. Módlmy się za wszystkich chorych, cierpiących i utrapionych, aby mogli odnaleźć Twoją codzienną i intensywną bliskość w sakramentach Kościoła, a zwłaszcza w Eucharystii.
4. Módlmy się za zmarłych z naszych rodzin i bliskich nam osób, aby dzięki modlitwie oraz przyjmowaniu przez nas Komunii Świętej mogli oni wejść na ucztę wieczną w Królestwie Niebieskim.
5. Módlmy się za nas samych, abyśmy poprzez uczestnictwo w Najświętszej Ofierze mogli mieć także udział w chwalebnym zmartwychwstaniu Chrystusa.

Wszchemogący i miłosierny Boże, Ty pozwalasz nam czerpać ze źródła Eucharystii. Wystłuchaj nasze prośby i spraw, aby Eucharystia była zawsze przeżywana jako sakrament chrześcijańskiej jedności. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

### **Propozycje śpiewów**

Procesja wejścia:	<i>Jeden chleb</i>
Przygotowanie darów:	<i>Panie, dobry jak chleb</i>
Komunia:	<i>Panie, pragnienia ludzkich serc</i>
Uwielbienie:	<i>Jezusowi cześć i chwala</i>
Procesja wyjścia:	<i>Weź w swą opiekę</i>

### **Rozważania różańcowe**

#### **Pierwsza Tajemnica Radosna – Zwiastowanie**

Łk 1, 30-31

„Nie bój się Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. Oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus”.

Maryja, zgadzając się na wolę Bożą, stała się żywym tabernakulum i nosi w sobie Chrystusa. Również i my, w jedności z Nią, przyjmujemy do swojego serca Jej Syna, który przychodzi do nas w Eucharystii.

Módlmy się o to, abyśmy zawsze pragnęli obecności Chrystusa w naszych sercach.

#### **Druga Tajemnica Radosna – Nawiedzenie**

Łk 1, 40-41

„Maryja weszła do domu Zachariasza i pozdrowiła Elżbietę. Gdy Elżbieta usłyszała pozdrowienie Maryi, poruszyło się dzieciątko w jej łonie, a Duch Święty nappełnił Elżbietę”.

Maryja, po zwiastowaniu, udaje się do Elżbiety, aby przeżywać swoją radość razem ze swoją krewną. My także spotykamy się we wspólnocie eucharystycznej, żeby doświadczenie darmowej miłości Boga dzielić z braćmi.

Módlmy się o to, abyśmy tak jak Maryja, byli świadkami Chrystusa i nieśli radość z Jego obecności w naszym życiu.



## **Trzecia Tajemnica Radosna – Narodzenie**

Łk 2, 15-16

„Pójdźmy do Betlejem i zobaczymy, co się tam zdarzyło i o czym nam Pan oznajmił. Udali się też pośpiesznie i znaleźli Maryję, Józefa oraz leżące w żłobie Niemowlę”.

Pasterze ujrzeli rodzinę, w której centrum znajdował się Chrystus. Także i my gromadzimy się wokół Chrystusa jako jedna rodzina, aby adorować Go w Najświętszym Sakramencie.

Módlmy się o to, aby Ciało i Krew naszego Pana otaczane były najwyższą czcią.

## **Czwarta Tajemnica Radosna – Ofiarowanie**

Łk 2, 34-35

„Symeon zaś błogosławił ich i rzekł do Maryi, Matki Jego: «Oto Ten, przeznaczony jest na upadek i powstanie wielu w Izraelu, i na znak, któremu sprzeciwiać się będą, a Twoją duszę miecz przeniknie, aby na jaw wyszły zamysły serc wielu»”.

Już na początku życia Chrystusa słyszymy zapowiedź Jego misji – zbawczej śmierci, którą przeżywamy w każdej Eucharystii.

Módlmy się o to, abyśmy nie uciekali przed krzyżem w naszym życiu, ale przyjmowali go jak nasz Zbawiciel.

## **Piąta Tajemnica Radosna – Odnalezienie**

Łk 2, 49

„On im odpowiedział: «Czemuście Mnie szukali, czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca?»”

Życie bez Jezusa jest nieszczęściem. Powinniśmy więc szukać Go tam, gdzie jest obecny, we wspólnocie z drugim człowiekiem, w swoim Słowie, w sakramencie pokuty i Eucharystii.

Módlmy się o to, aby nigdy nie zabrakło nam głosicieli Dobrej Nowiny i szafarzy Sakramentów.

## Rozważanie przed Litanią do Najświętszego Serca Pana Jezusa

W Święto Eucharystii przychodzimy, aby przed Najświętszym Sakramentem modlić się do Najświętszego Serca Jezusowego. Kościół przedstawia nam Jego związek z Eucharystią, kiedy modli się słowami: *Z Jego przebitego boku wypłynęła krew i woda, i tam wzięły początek sakramenty Kościoła, aby wszyscy ludzie, pociągnięci do otwartego Serca Zbawiciela, z radością czerpali ze źródeł zbawienia.* Z otwartego boku Chrystusa bierze początek tajemnica Eucharystii. Przytoczony fragment jest również słowem, które dobrze pokazuje związek Eucharystii i wspólnoty.

Katechizm wśród wielu nazw Eucharystii w Tradycji Kościoła wymienia *Synaxis* – Zgromadzenie eucharystyczne. Eucharystia zawsze jest spotkaniem wspólnoty. Podczas Eucharystii Wspólnota Kościoła przychodzi, aby czerpać z tego źródła, które zostało otworzone na Krzyżu. O wspólnocie możemy mówić jedynie wtedy, gdy coś łączy poszczególnych ludzi. O chrześcijanach mówią Dzieje Apostolskie, że: *Mieli jedno serce i jednego Ducha.* Jakie jedno serce? Serce Jezusa Chrystusa, o które prosimy słowami *Uczyń serca nasze według Serca Twego.* Kościół, ponieważ tworzy jedno ciało, ma też jedno serce. Chrześcijan nie łączy wspólnota światopoglądu, zainteresowań, czy wspólne upodobania. Chrześcijanie są wspólnotą jednego serca; jednego ciała; jednego ducha. Tym, co łączy wierzących, jest tylko Jezus Chrystus. Serce Chrystusa; Ciało Chrystusa; Duch Święty posłany przez Chrystusa. Nie można budować jedności we wspólnocie Kościoła, jeżeli chce się to robić na innym fundamencie niż Chrystus.

W trakcie nabożeństwa będziemy powtarzać wezwanie *Zmiłuj się nad nami.* Chociaż przychodzimy z własnymi, indywidualnymi intencjami, to dołączamy je do strumienia modlitw, które zanosi wspólnota Kościoła. W tym też przejawia się nasza wspólnota modlitwy. Modlić się wspólnie mogą jedynie ci, którzy mają jedno serce. Modlitwa jest wyrazem naszej jedności.

Dzisiaj będziemy modlić się, aby dla naszych wspólnot Eucharystia była źródłem miłości i jedności, skoro spożywamy jeden chleb i pijemy z jednego kielicha.

Aby coraz większa była liczba tych, którzy przychodzą, aby karmić się Eucharystią.

Aby wszyscy ludzie poznali miłość Chrystusa.

Aby w piersiach wszystkich chrześcijan biło jedno serce – Serce Jezusa Chrystusa.

## Teksty Jana Pawła II na rozpoczęcie adoracji Najświętszego Sakramentu

W maju 1997 r. podczas adoracji Najświętszego Sakramentu Ojciec Święty Jan Paweł II, nawiązując do fragmentu Mowy Eucharystycznej, zapisanej w szóstym rozdziale Ewangelii św. Jana, powiedział: *Jesteśmy tutaj po to, aby wspólnie z całym Kościołem wyznać naszą wiarę w Chrystusa-Eucharystię, w Chrystusa - Chleb żywy i dający życie. Mówimy wraz ze św. Piotrem: „Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego” (Mt 16, 16). „Panie, do kogóż pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego” (J 6, 68) [...] Wszyscy razem pragniemy dać wyraz naszej głębokiej wierze w Eucharystię i naszej gorącej wdzięczności za eucharystyczny pokarm, którym żywią się od prawie dwóch tysięcy lat całe pokolenia wierzących w Chrystusa*<sup>1</sup>.

Jan Paweł II dziękował tymi słowami: *Cały Kościół oddaje Ci dzisiaj, Chryste, szczególną cześć i uwielbienie. Chryste, Odkupicielu człowieka, Chryste, ukryty w Eucharystii. Cały Kościół wyznaje publicznie swoją wiarę w Ciebie, który stałeś się dla nas Chlebem życia. I składa Ci dzięki za to, że jesteś z nami, Bogiem z nami, naszym Emanuelem*<sup>2</sup>.

Eucharystia jest pokarmem i napojem, który zawiera w sobie całą moc Chrystusowego odkupienia, daje człowiekowi nowe życie i stanowi zadatek życia wiecznego. Jan Paweł II ujął tę prawdę w następujących słowach: *Człowiek, ażeby osiągnąć życie wieczne, potrzebuje Eucharystii. Jest to pokarm oraz napój, który przemienia życie człowieka i otwiera przed nim horyzont życia wiecznego. Spożywając Ciało i Krew Chrystusa, człowiek, już tu na ziemi, nosi w sobie załękę życia wiecznego, gdyż Eucharystia jest sakramentem życia w Bogu*<sup>3</sup>.

W Eucharystii Chrystus staje się wzorem takiej prawdziwej wolności. Jan Paweł II wyjaśnia, że w Eucharystii Chrystus jest obecny jako Ten, kto siebie daje w darze człowiekowi, jako Ten, który człowiekowi służy, a prawdziwa wolność mierzy się właśnie stopniem gotowości do służby i do daru z siebie. Takiej jednoczącej wolności, zdaniem Papieża, potrzeba światu, potrzeba Europie, potrzeba Polsce! Jan Paweł II ujął to tak: *Chrystus w Eucharystii pozostanie po*

---

<sup>1</sup> *Ku wolności wyswobodził nas Chrystus*. Teksty homilii, wykładów i konferencji ascetycznych, wygłoszonych podczas 46. Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego we Wrocławiu 25 V–1 VI 1997 r., red. E. Janiak, A. Dereń, M. Francuz, Wrocław 2000, s. 159.

<sup>2</sup> Tamże, s. 190.

<sup>3</sup> Tamże, s. 187.

wszystkie czasy niedoścignym wzorem postawy „proegzystencji”, to znaczy postawy bycia dla drugiego, dla drugiego człowieka. Chrystus cały był dla swego Ojca niebieskiego, a w Ojcu dla każdego człowieka. Sobór Watykański II wyjaśnia, iż człowiek odnajduje siebie, a również pełny sens swojej wolności, właśnie poprzez bezinteresowny dar z siebie samego (por. *Gaudium et spes*, 24). Dzisiaj Kościół zaprasza nas, abyśmy weszli do tej eucharystycznej szkoły wolności, abyśmy wpatrzeni z wiarą w Eucharystię stali się budowniczymi nowego, ewangelicznego ładu wolności – wewnątrz nas samych, a także w społeczeństwach, w których przyszło nam żyć i pracować<sup>4</sup>.

## Materiały do wykorzystania w kazaniu

### Jan Paweł II żyjący Eucharystią

W Encyklice *Ecclesia de Eucharistia*, ogłoszonej w Wielki Czwartek, 17 kwietnia 2003 r., Jan Paweł II odwołuje się często do swego kapłańskiego, biskupiego, kardynalskiego i papieskiego doświadczenia. Jest to encyklika zawierająca wspomnienia i świadectwa. We Wstępie, w punkcie 8, Papież pisze: *Gdy myślę o Eucharystii, patrząc na moje życie kapłana, biskupa i Następcy Piotra, wspominam spontanicznie wiele chwil i miejsc, w których dane mi było ją sprawować. Pamiętam kościół parafialny w Niegowici, gdzie spełniałem moją pierwszą posługę duszpasterską, kolegiatę św. Floriana w Krakowie, katedrę na Wawelu, bazylikę św. Piotra oraz wiele bazylik i kościołów w Rzymie i na całym świecie. Dane mi ją było również sprawować w wielu miejscach na górskich szlakach, nad jeziorami i na brzegach morskich; sprawowałem ją na ołtarzach zbudowanych na stadionach, na placach miast... Ta różnorodna sceneria moich Mszy św. sprawia, iż doświadczam bardzo mocno uniwersalnego – można wręcz powiedzieć kosmicznego charakteru celebracji eucharystycznej. Tak, kosmicznego!*

Natomiast w Zakończeniu Encykliki znajdujemy słowa: *«Ave, verum corpus natum de Maria Virgine!» Kilka lat temu obchodziłem pięćdziesiątą rocznicę moich święceń kapłańskich. Od ponad pół wieku, poczynawszy od pamiętnego 2 listopada 1946 roku, gdy sprawowałem moją pierwszą Mszę św. w krypcie św. Leonarda w krakowskiej katedrze na Wawelu, mój wzrok spoczywa każdego dnia na białej hostii i kielichu, w których czas i przestrzeń jakby «skupiają się», a dramat Golgoty powtarza się na żywo, ujawniając swoją tajemniczą*

<sup>4</sup> Tamże.

«teraźniejszość». Każdego dnia dane mi było z wiarą rozpoznawać w konsekrowanym chlebie i winie Boskiego Wędrowca, który kiedyś stanął obok dwóch uczniów z Emaus, ażeby otworzyć im oczy na światło, a serce na nadzieję (por. Łk 24, 13-35).

Pozwólcie, umiłowani Bracia i Siostry, że w świetle waszej wiary i ku jej umocnieniu przekażę Wam to moje świadectwo wiary w Najświętszą Eucharystię. «Ave, verum corpus natum de Maria Virgine, vere passum, immolatum, in cruce pro homine!» Oto skarb Kościoła, serce świata, zadatek celu, do którego każdy człowiek, nawet nieświadomie, podąża. Wielka tajemnica, która z pewnością nas przerasta i wystawia na wielką próbę zdolność naszego rozumu do wychodzenia poza pozorną rzeczywistość. Tutaj nasze zmysły niedostają – «visus, tactus, gustus in te fallitur, jak to jest powiedziane w hymnie Adoro te devote», lecz wystarcza nam sama wiara, zakorzeniona w Słowie Chrystusa i przekazana nam przez Apostołów. Pozwólcie, że podobnie jak Piotr pod koniec mowy eucharystycznej w Janowej Ewangelii, w imieniu całego Kościoła, w imieniu każdego i każdej z Was powtórzę Chrystusowi: «Panie, do kogóż pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego» (J 6, 68)<sup>5</sup>.

«Łamanie chleba» – jak początkowo nazywano Eucharystię – od zawsze jest w centrum życia Kościoła. Przez nią Chrystus uobecnia w przemijającym czasie tajemnicę swej śmierci i zmartwychwstania. W Eucharystii przyjmujemy Jego samego jako «chleb żywy, który zstąpił z nieba» (J 6, 51), a z Nim otrzymujemy zadatek życia wiecznego, który daje nam przedsmak wieczystej uczy w niebiańskim Jeruzalem<sup>6</sup>.

11. Opowiadanie o ukazaniu się zmartwychwstałego Jezusa dwóm uczniom z Emaus pomaga nam naświetlić pierwszy aspekt eucharystycznego misterium, który winien być zawsze obecny w pobożności Ludu Bożego: Eucharystia tajemnicą światła! W jakim znaczeniu można to powiedzieć i jakie ma to konsekwencje dla duchowości i dla życia chrześcijańskiego?

Jezus nazwał samego siebie «światłością świata» (J 8, 12), i ten Jego przymiot staje się wyraźnie widoczny w takich momentach Jego życia, jak przemienienie i zmartwychwstanie, w których jaśnieje Jego Boska chwała. W Eucharystii natomiast chwała Chrystusa jest ukryta. Sakrament Eucharystii jest «misterium fidei» w całym tego słowa znaczeniu! Niemniej właśnie przez

---

<sup>5</sup> Encyklika *Ecclesia de Eucharistia*, 59.

<sup>6</sup> List apostolski *Mane nobiscum Domine*, 3.

tajemnicę swojego całkowitego ukrycia Chrystus staje się tajemnicą światła, dzięki której wierzący zostaje wprowadzony w głębię życia Bożego. Czy nie za sprawą znamiennej intuicji słynna ikona Trójcy Rublowa stawia w znaczący sposób Eucharystię w centrum życia trynitarnego?

12. Eucharystia jest światłem przede wszystkim dlatego, że w każdej Mszy św. Liturgia słowa Bożego poprzedza sprawowanie Liturgii Eucharystii – w jedności dwóch «stołów» – stołu Słowa i stołu Chleba. Tę ciągłość widać w mowie eucharystycznej z Ewangelii św. Jana, gdzie Jezus od zasadniczego przedstawienia swej tajemnicy przechodzi do zobrazowania wymiaru ściśle eucharystycznego: «Ciało moje jest prawdziwym pokarmem, a Krew moja jest prawdziwym napojem» (J 6, 55). Wiemy, że ta właśnie mowa wprowadziła w zakłopotanie znaczną część słuchaczy, skłaniając Piotra, by stał się wyrazicielem wiary innych Apostołów i Kościoła wszech czasów: «Panie, do kogóż pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego» (J 6, 68). W perykopie o uczniach z Emaus sam Chrystus zabiera głos, by ukazać, «zaczynając od Mojżesza, poprzez wszystkich proroków», jak «wszystkie Pisma» prowadzą do tajemnicy Jego osoby (por. Łk 24, 27). Jego słowa powodują «poruszenie» serc uczniów, chronią ich przed mrokiem smutku i rozpacz, wzbudzają w nich pragnienie pozostania z Nim: «Zostań z nami, Panie» (por. Łk 24, 29).

14. Znamienne jest, że dwaj uczniowie z Emaus, odpowiednio przygotowani przez słowa Pana, rozpoznali Go przy stole po prostym geście «łamania chleba». Kiedy już umysły zostały oświecone i serca rozgrzane, «przemawiają» znaki. Cała Eucharystia sprawowana jest w dynamicznym kontekście znaków, które niosą bogate, jasne przesłanie. To właśnie przez znaki tajemnica niejako odśłania się przed oczami wierzącego<sup>7</sup>.

## Adoracja – teksty o młodzięży

**Święty Jan Paweł II kochał młodzięży.** W ludziach młodych widział nadzieję dla Kościoła, świata i Ojczyzny. Zwracał się do nich bezpośrednio, zwłaszcza w czasie Światowych Dni Młodzięży, podczas pielgrzymek do Polski i innych krajów. Przypomnijmy niektóre z jego słów.

---

<sup>7</sup> Tamże, 11, 12, 14.

## **18 czerwca 1983 r. w Częstochowie Papież pytał w czasie rozważania przed Apelem Jasnogórskim: „Co to znaczy czuwać?”**

I odpowiadał: *To znaczy, że staram się być człowiekiem sumienia. Że tego sumienia nie zagłuszam i nie zniekształcam. Nazywam po imieniu dobro i zło, a nie zamazuję. Wypracowuję w sobie dobro, a ze zła staram się poprawiać, przewycięzając je w sobie. To taka bardzo podstawowa sprawa, której nigdy nie można pomniejszać, zepchnąć na dalszy plan. Nie. Nie! Ona jest wszędzie i zawsze pierwszoplanowa. Jest zaś tym ważniejsza, im więcej okoliczności зда-je się sprzyjać temu, abyśmy tolerowali zło, abyśmy się łatwo z niego rozgrzeszali. Zwłaszcza jeżeli tak postępują inni. Moi drodzy przyjaciele! Do was, do was należy położyć zdecydowaną zaporę demoralizacji – zaporę tym wadom społecznym, których ja tu nie będę nazywał po imieniu, ale o których wy sami doskonale wiecie. **Musicie od siebie wymagać, nawet gdyby inni od was nie wymagali.** Doświadczenia historyczne mówią nam o tym, ile kosztowała cały naród okresowa demoralizacja. Dzisiaj, kiedy zmagamy się o przyszły kształt naszego życia społecznego, pamiętajcie, że ten kształt zależy od tego, jaki będzie człowiek. A więc: czuwajcie! (Częstochowa, 18 VI 1983 r.)*

## **W czasie kolejnej pielgrzymki do Polski, na Westerplatte Ojciec Święty Jan Paweł II wypowiedział pamiętne słowa:**

*Każdy z was, młodzi przyjaciele, znajduje też w życiu jakieś swoje „Westerplatte”. Jakiś wymiar zadań, które musi podjąć i wypełnić. Jakąś słuszną sprawę, o którą nie można nie walczyć. Jakiś obowiązek, powinność, od której nie można się uchylić. Nie można „zdezercerować”. Wreszcie – jakiś porządek prawd i wartości, które trzeba „utrzymać” i „obronić”, tak jak to Westerplatte, w sobie i wokół siebie. Tak, obronić – dla siebie i dla innych. Biskup Kozal, męczennik z Dachau, powiedział: „Od przegranej orężnej bardziej przeraża upadek ducha u ludzi. Wątpiący staje się mimo woli sojusznikiem wroga”. (Westerplatte, 12 VI 1987 r.)*

## **Wielokrotnie wyrażał swoją miłość i zaufanie do młodzieży, gdy dorastali i przychodzili go słuchać kolejne pokolenia:**

*Bądźcie wiernymi świadkami Chrystusa zmartwychwstałego, nie cofajcie się nigdy przed przeszkodami, które piętrzą się na ścieżkach waszego życia. Liczę na was. Liczę na wasz młodzieńczy zapał i oddanie Chrystusowi.*



**Znałem młodzież polską i nie zawiodłem się nigdy na niej. Świat was potrzebuje. Potrzebuje was Kościół. Przyszłość Polski od was zależy. Budujcie i umacniajcie na polskiej ziemi cywilizację miłości.** (Poznań, 3 VI 1997 r.)

**Drodzy chłopcy i dziewczęta! Nie pozwólcie, aby czas, który daje wam Pan, minął tak, jakby wszystko było przypadkiem.** Święty Jan powiedział nam, że wszystko stało się w Chrystusie. Wierźcie zatem mocno w Niego. On kieruje historią jednostek, jak i całej ludzkości. Niewątpliwie Chrystus respektuje naszą wolność, ale we wszystkich radosnych czy bolesnych wydarzeniach życia nie przestaje zwracać się do nas, byśmy wierzyli w Niego, w Jego Słowo, w rzeczywistość Kościoła, w życie wieczne!

**Nie sądzcie zatem nigdy, że jesteście w Jego oczach ludźmi nieznanymi, jakby liczbami z anonimowego tłumu. Każdy z was jest cenny dla Chrystusa, jest Mu znany osobiście, jest przez Niego umiłowany, nawet gdy nie zdaje sobie z tego sprawy.** (Przemówienie do młodzieży, XV ŚDM, Rzym 2000)

**Tak, to jest godzina misji!** W waszych diecezjach i waszych parafiach, w waszych ruchach, stowarzyszeniach i wspólnotach Chrystus was wzywa, Kościół was przyjmuje jako dom i szkoła wspólnoty i modlitwy. Pogłębiajcie refleksję nad Słowem Bożym i pozwólcie, aby ono rozjaśniało wasz umysł i wasze serce. Czerpcie siłę z sakramentalnej łaski Pojednania i Eucharystii. Nawiedzajcie Pana w tym «sercu serc», jakim jest adoracja eucharystyczna. **Dzień po dniu, będziecie otrzymywać nowy zapach, który wam pozwoli pocieszać tych, którzy cierpią i nieść pokój światu.** Jest tyle osób zranionych przez życie, pozbawionych możliwości rozwoju ekonomicznego, bez domu, rodziny, bądź pracy. Wielu gubi się pod wpływem kłamliwych iluzji lub straciło wszelką nadzieję. Kontemplując światło jaśniejące na obliczu Chrystusa zmartwychwstałego, uczcie się żyć jako „synowie światłości i synowie dnia” (1 Tes 5, 5), ukazując wszystkim, że „owocem światłości jest wszelka prawość i sprawiedliwość i prawda” (Ef 5, 9). (Orędzie do młodych całego świata z okazji XVII Światowego Dnia Młodzieży – Toronto, Castel Gandolfo 2001)

**Ojciec Święty Franciszek w Posynodalnej Adhortacji apostołskiej *Christus vivit* przypomina,**

„Młodość jest niepowtarzalnym i pobudzającym okresem życia, który przeżył sam Jezus, uświęcając go” (CV 22). Papież zachęca wszystkich młodych, aby przeżywali swą młodość wraz z Jezusem, traktując Go jako inspirację i wzór do



naśladowania. *Bardzo ważne jest kontemplowanie młodego Jezusa, którego ukazują nam Ewangelie, ponieważ On był naprawdę jednym z was, i w Nim można rozpoznać wiele przymiotów charakterystycznych dla młodych serc* (CV 31).

Papież zachęca młodych, aby swą młodość przeżywali nie tylko jako czas przygotowania do dorosłości, ale jako okres mający wielką wartość – poprzez wejście w istotę życia i poznanie swojej dalszej drogi, co w języku chrześcijańskim nazywa się powołaniem.

**Zmartwychwstały Jezus jest dla papieża Franciszka prawdziwą młodością dla zestarzałego świata** (CV 32), aby został on przyobleczony Jego światłem i życiem” (CV 32). Młody Jezus jest też niepowtarzalną ikoną Kościoła, który sam powinien wciąż być młody. Zachęca do modlitwy, by *uwolnił Kościół od tych, którzy chcą go postarzyć, zakotwiczyć w przeszłości, zatrzymać, unieruchomić* (CV 35).

Jego zdaniem *młodzi mogą pomóc Kościołowi, by pozostał młody, by nie popadł w zepsucie, by się nie zamykał, nie stawał się zarozumiały, nie zamieniał się w sektę, by był uboższy i zdolny do świadectwa, do bycia blisko najmniejszych i odrzuconych, aby walczył o sprawiedliwość i pozwolił z pokorą zadawać sobie pytania* (CV 37). Przypomina, że poprzez świętość młodych, Kościół może odnowić swój duchowy zapał i energię apostołską. Podkreśla, że młodzi pragną Kościoła, który *nie osądza nieustannie świata, ani nie myśli, że wszystko, co mu się przydarza złego, dzieje się z powodu niegodziwości społeczeństwa* (CV 41).

**Papież zauważa, że wielu młodych odwraca się dziś od Kościoła**, gdyż wydaje się on im mało wiarygodny i niczego już od niego nie oczekują, ponieważ nie uważają go za znaczący dla życia. Przyznaje, że *aby być wiarygodnym dla młodych, Kościół musi odzyskać pokorę i po prostu słuchać, rozpoznać w tym, co mówią inni, światło, które może mu pomóc w lepszym odkryciu Ewangelii. Natomiast Kościół w defensywie, który przestaje słuchać, nie pozwala na podawanie niczego w wątpliwość, traci młodość i zamienia się w muzeum – ostrzega* (CV 41).

Kościół – zdaniem Ojca Świętego – powinien być solidarny z cierpieniami młodych i towarzyszyć im w trudnym losie: *Nie możemy być Kościołem, który nie płacze w obliczu dramatów swoich młodych dzieci. Nigdy nie możemy się do tych dramatów przyzwyczaić, bo kto nie umie płakać, nie jest matką* – konstatuje (CV 75).

**Wskazuje też na rolę seksualności, która ma ogromne znaczenie dla życia młodych, ich rozwoju i tożsamości.** Przyznaje, że w świecie, który podkreśla wyłącznie seksualność, trudno jest utrzymać dobrą relację z własnym ciałem i przeżywać spokojnie związki uczuciowe (CV 81). Franciszek podkreśla zatem rolę, jaką ta tematyka winna zajmować w przepowiadaniu kościelnym, gdyż *moralność seksualna jest często powodem niezrozumienia i wyobcowania od Kościoła, ponieważ jest postrzegana jako miejsce sądu i potępienia* (CV 81).

**Dostrzega też problemy młodych związane z obecnością w świecie cyfrowym.** Ostrzega przed myleniem komunikacji międzyludzkiej z kontaktem w świecie wirtualnym: *W rzeczywistości, środowisko cyfrowe jest także obszarem samotności, manipulacji, eksploatacji i przemocy, aż do skrajnego przypadku „dark web”. Media cyfrowe mogą narazić na ryzyko uzależnienia, izolacji i postępującej utraty kontaktu z rzeczywistością, utrudniając rozwój autentycznych relacji międzyludzkich. Za pośrednictwem mediów społecznościowych upowszechniają się nowe formy przemocy, takie jak cyberprzemoc. Internet jest również kanałem rozpowszechniania pornografii i wykorzystywania osób w celach seksualnych lub hazardu* (CV 88) – tłumaczy Papież.

Franciszek tłumaczy, że *młodość jest czasem błogostawionym* (CV 135), gdyż *Bóg jest sprawcą młodości i działa w każdym młodym człowieku* (CV 135). Przekazuje im zatem dobrą nowinę o Bożej miłości.

*Przede wszystkim chcę powiedzieć wszystkim pierwszą prawdę: Bóg cię kocha. Nawet jeśli już to słyszałeś, chcę ci to przypomnieć: Bóg cię kocha. Nigdy w to nie wątp, niezależnie od tego, co ci się przytrafia w życiu. W każdych okolicznościach jesteś nieskończenie miłowany* – zwraca się Franciszek do wszystkich młodych. Dodaje, że *miłość Boga nigdy nie jest smutna, lecz jest czystą radością, która się odnawia, kiedy pozwalamy się Jemu miłować* (CV 112).

Wyjaśnia, że *jest to miłość, która nie przytłacza, miłość, która nie marginalizuje ani nie ucisza i nie milczy, miłość, która nie upokarza ani nie zniewala. Jest to miłość Pana, miłość codzienna, dyskretna i respektująca, miłość wolności i dla wolności, miłość, która leczy i uwzniośla. To miłość Pana, która wie więcej o powstawaniu niż upadkach, o pojednaniu niż zakazach, o dawaniu nowej szansy niż potępieniu, o przyszłości niż przeszłości* (CV 116).

Drugą prawdą – podkreśla Papież – jest prawda, że *Boża miłość zaprasza na drogę zbawienia i każdego z młodych zachęca do podążania tą drogą.*

*Ci, którzy pozwalają, żeby ich zbawił, zostają wyzwoleni od grzechu, od smutku, od wewnętrznej pustki, od izolacji (CV 119) – tłumaczy.*

Trzecią prawdą, jest fakt, że Jezus wciąż żyje. *To jest pewność, jaką mamy. Jezus jest wiecznie żywy. Trzymając się Go, będziemy żyli i bez szkody przejdziemy przez wszystkie formy śmierci i przemocy, które czają się po drodze (CV 127) – zapewnia Ojciec Święty.*

Zachęca więc młodych, aby nie poddawali się niepokoju i podążali wraz z Chrystusem ku budowie lepszego świata.

### **Modlitwa synodalna**

Prosimy Cię, Ojczy Miłosierny, aby młodzież, otwierając się na światło wiary, wzrastała w latach, mądrości i faszce u Ciebie i u ludzi oraz odważnie kroczyła za Jezusem i Jego nauką. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

### **Adoracja – teksty o rodzinie**

**Święty Jan Paweł II w 1994 r. w *Liście do rodzin* pisał o wielkiej roli rodziny:**

*Pośród wielu dróg rodzina jest drogą pierwszą i z wielu względów najważniejszą. Jest drogą powszechną, pozostając za każdym razem drogą szczególną, jedyną i niepowtarzalną, tak jak niepowtarzalny jest każdy człowiek. Rodzina jest tą drogą, od której nie może on się odłączyć. Wszak normalnie każdy z nas w rodzinie przychodzi na świat, można więc powiedzieć, że rodzinie zawdzięcza sam fakt bycia człowiekiem. A jeśli w tym przyjsciu na świat oraz we wchodzeniu w świat człowiekowi brakuje rodziny, to jest to zawsze wyłom i brak nad wyraz niepokojący i bolesny, który potem ciąży na całym życiu. Tak więc Kościół ogarnia swą macierzyńską troską wszystkich, którzy znajdują się w takich sytuacjach, ponieważ dobrze wie, że rodzina spełnia funkcję podstawową. Wie on ponadto, iż człowiek wychodzi z rodziny, aby z kolei w nowej rodzinie urzeczywistnić swe życiowe powołanie. Ale nawet kiedy wybiera życie w samotności – to i tutaj rodzina pozostaje wciąż jak gdyby jego egzystencjalnym horyzontem jako ta podstawowa wspólnota, na której opiera się całe życie społeczne człowieka w różnych wymiarach aż do najrozleglejszych. Czyż nie mówimy również o „rodzinie ludzkiej”, mając na myśli wszystkich na świecie żyjących ludzi? (List do rodzin, nr 2)*

**O miłości małżeńskiej i zadaniach małżonków 3 czerwca 2012 r. w Mediolanie powiedział:** *Drodzy małżonkowie, żyjąc w małżeństwie, nie obdarowujecie siebie jakąś rzeczą czy działaniem, ale całym życiem. Wasza miłość przynosi owoce przede wszystkim dla was samych, gdyż pragniecie wzajemnego dobra, doświadczając radości przyjmowania i darowania. Jest ona także owocna w wielkodusznym i odpowiedzialnym przekazywaniu życia dzieciom, w troskliwej opiece nad nimi oraz mądrym i starannym wychowaniu. Jest wreszcie owocna dla społeczeństwa, ponieważ życie rodzinne jest pierwszą i niezastąpioną szkołą wartości społecznych, takich jak poszanowanie osób, bezinteresowność, zaufanie, odpowiedzialność, solidarność, współpraca. Drodzy małżonkowie, dbajcie o wasze dzieci. W świecie zdominowanym przez technikę, przekazujcie im w sposób spokojny i ufny sens życia, siłę wiary, ukazując im wzniosłe cele i wspierając ich w kruchości. Także wy, dzieci, bądźcie w stanie trwać zawsze w głębokiej relacji miłości i troskliwej opiece do waszych rodziców. Niech również relacje między braćmi i siostrami staną się okazją, by wzrastać w miłości. [...] Drogie rodziny, często proście w modlitwie o pomoc Panny Maryi i Świętego Józefa, aby nauczyli was przyjmować miłość Boga, tak jak oni ją przyjęli. Nie jest łatwo, zwłaszcza dziś, żyć waszym powołaniem, lecz rzeczywistość miłości jest wspiana, jest jedyną siłą, która może naprawdę przemienić świat.*

### **Papież Franciszek w Posynodalnej Adhortacji *Amoris laetitia* ukazuje wartość chrześcijańskiej rodziny.**

Radość miłości przeżywana w rodzinach jest także radością Kościoła. Pomimo licznych oznak kryzysu małżeństwa, pragnienie rodziny jest stale żywe, zwłaszcza wśród ludzi młodych i motywuje Kościół. Odpowiadające na to pragnienie „chrześcijańskie przepowiadanie dotyczące rodziny to doprawdy dobra nowina” (AL 1).

**Papież wskazuje na zakorzenienie biblijne rodziny:** *Biblia pełna jest rodzin, pokoleń, historii miłości i kryzysów rodzinnych, poczynwszy od pierwszej strony, gdzie wkracza na scenę rodzina Adama i Ewy z jej brzemieniem przemocy, ale także z siłą życia, które trwa nadal (por. Rdz 4), aż do ostatniej strony, gdzie pojawiają się zaślubiny Oblubienicy i Baranka (por. Ap 21, 2.9). Dwa domy, opisane przez Jezusa, zbudowany na skale i na piasku (por. Mt 7, 24-27), ukazują wiele sytuacji rodzinnych stworzonych w wolności ich mieszkańców, ponieważ, jak napisał poeta, „każdy dom jest kandelabrem” (AL 8).*

**Ideałem chrześcijańskiej rodziny jest sam Bóg w Trójcy Świętej Jedyny:** Światło rzucają nam słowa św. Jana Pawła II: „Osoby naszego Boga w swej najbardziej wewnętrznej tajemnicy nie pozostają w samotności, lecz tworzą rodzinę, ponieważ w tajemnicy tej zawiera się ojcostwo, synostwo i sama istota rodziny, jaką jest miłość. Miłością w tej Bożej rodzinie jest Duch Święty”. Rodzina nie jest więc czymś obcym samej istocie Boga. Ten trynitarny aspekt pary małżeńskiej przybiera nową postać w teologii Pawłowej, gdy Apostoł wiąże ją z „tajemnicą” zjednoczenia między Chrystusem a Kościołem (por. Ef 5, 21-33) (AL 11).

**Papież Franciszek, odczytując w kontekście historii zbawienia rolę rodziny, stwierdza:** Wiemy, że w Nowym Testamencie mowa jest o „Kościele zbierającym się w domu” (por. 1 Kor 16, 19; Rz 16, 5; Kol 4, 15; Flm 2). Przestrzeń życiowa rodziny może być przekształcona w Kościół domowy, w miejsce sprawowania Eucharystii, obecności Chrystusa siedzącego przy jednym stole. Niezapomniana jest scena nakreślona w Apokalipsie: „Oto stoję u drzwi i kołaczę: jeśli kto posłyszysz mój głos i drzwi otworzy, wejść do niego i będę z nim wieczerzał, a on ze Mną” (3, 20). W ten sposób naszkicowany jest dom, który niesie w swoim wnętrzu obecność Boga, wspólną modlitwę i przez to błogosławieństwo Pana (AL 15).

**Papież Franciszek pokazuje, że Jezus towarzyszy rodzinie w każdym czasie w chwilach dobrych i złych.** Sam Jezus urodził się w skromnej rodzinie, która wkrótce musiała uciekać do obcej ziemi. Wszedł do domu Piotra, którego teściowa była chora (por. Mk 1, 30-31); dał się wciągnąć w dramat śmierci domu Jaira czy domu Łazarza (por. Mk 5, 22-24.35-43; J 11, 1-44); wysłuchał rozpaczliwego wołania wdowy z Nain w obliczu śmierci jej syna (por. Łk 7, 11-15); zareagował na krzyk ojca epileptyka w małej wiosce (por. Mk 9, 17-27); spotykał się z celnikami, jak Mateusz czy Zacheusz, w ich własnych domach (por. Mt 9, 9-13; Łk 19, 1-10), a także z grzesznikami, jak kobieta, która wtarła się do domu faryzeusza (por. Łk 7, 36-50). Znał niepokoje i napięcia rodzin, włączając je do swoich przypowieści: od sytuacji, kiedy dzieci opuszczają swoje domy, aby spróbować przygód (por. Łk 15, 11-32), aż po trudnych synów, których zachowania nie sposób wyjaśnić (por. Mt 21, 28-31) lub ofiary przemocy (por. Mk 12, 1-9). Troszczy się też o ucztę weselną, która może okazać się kłopotliwa z powodu braku wina (por. J 2, 1-10) lub wymawiania się gości (por. Mt 22, 1-10), podobnie jak zna zmartwienie z powodu utraty monety

w ubogiej rodzinie (por. Łk 15, 8-10) (AL 21). W tym krótkim przeglądzie możemy zobaczyć, że słowo Boże nie ukazuje się jako sekwencja abstrakcyjnych teorii, ale jako towarzysz drogi dla rodzin przeżywających kryzys i wszelkie cierpienie, i wskazuje im cel drogi, kiedy Bóg „otrze z ich oczu wszelką łzę, a śmierci już odtąd nie będzie. Ani żałoby, ni krzyku, ni trudu” (Ap 21, 4) (AL 22).

**Małżeństwo mężczyzny i kobiety to fundament rodziny.** Jako chrześcijanie nie możemy zrezygnować z proponowania małżeństwa, tylko dlatego, by nie przeciwstawić się aktualnej wrażliwości, by nadążać za modą lub z powodu poczucia niższości wobec upadku moralnego i ludzkiego. Pozbawialibyśmy świat wartości, które możemy i musimy wносить. To prawda, że nie ma sensu, aby zatrzymywać się na retorycznym oskarżaniu aktualnego zła, jakby to mogło coś zmienić. Niczemu nie służy także próba narzucania norm siłą władzy. Oczekuje się od nas wysiłku bardziej odpowiedzialnego i hojnego, polegającego na przedstawieniu przyczyn i motywacji, aby nasze opowiedzenie się za małżeństwem i rodziną było takie, by ludzie byli bardziej gotowi do odpowiedzi na łaskę, jaką daje im Bóg (AL 51). Nikt nie może myśleć, że osłabienie rodziny jako społeczności naturalnej, opartej na małżeństwie jest czymś, co społeczeństwu przynosi korzyści. Jest wręcz odwrotnie: wyrządza szkodę dojrzewaniu ludzi, kultywowaniu wartości społecznych i rozwojowi etycznemu miast i narodów (AL 52).

Święta Rodzina z Nazaretu jest wzorem rodziny chrześcijańskiej *Przymierze miłości i wierności, którym żyje Święta Rodzina z Nazaretu, rzuca światło na zasadę, która nadaje kształt każdej rodzinie i pozwala jej lepiej radzić sobie ze zmiennymi kolejami życia i historii. Na tym fundamencie każda rodzina, także w swojej słabości, może stać się światłem w mroku świata. Tutaj rozumiemy sposób życia w rodzinie*” (AL 66).

### **Modlitwa synodalna**

Błagamy Cię Jezu, Synu Boga żywego, uczyni każdą z naszych rodzin miejscem komunii, Wieczernikiem modlitwy i autentyczną szkołą Ewangelii, aby Radość Miłości w niej przeżywana stała się także radością Kościoła. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen

## Adoracja – teksty o parafii

Święty Jan Paweł II najistotniejsze przesłanie dotyczące parafii jej roli i znaczenia dla życia wierzących i dla misji Kościoła zawarł w Adhortacji *Christifideles laici* z 1988 r. (26-27). Te ważne słowa pozostają dziś aktualne i pomagają zrozumieć, czym jest i czym powinna się stawać parafia.

*Chociaż wspólnota kościelna zawsze posiada wymiar powszechny, to jednak swój **najbardziej bezpośredni i widzialny wyraz** znajduje w życiu parafii. Parafia jest niejako **ostatecznym umiejscowieniem Kościoła, a ponieważ samym Kościołem zamieszkującym pośród swych synów i córek** – czytamy w Adhortacji.*

### Dalej Papież zachęca:

*Wszyscy powinniśmy odkryć, poprzez wiarę, prawdziwe oblicze parafii, czyli samą „tajemnicę” Kościoła, który właśnie w niej istnieje i działa. Ona bowiem, choć czasem bywa uboga w ludzi i środki, niekiedy rozproszona na rozległych obszarach, albo zagubiona w ludnych, pełnych chaosu dzielnicach wielkich metropolii, **nigdy nie jest po prostu strukturą, terytorium, budynkiem, ale raczej „rodziną Bożą jako braci ożywionych duchem jedności”, „domem rodzinnym, braterskim i gościnnym” „wspólnotą wiernych”.***

Centrum życia parafii jest Eucharystia:

*Parafia (...) jest **wspólnotą eucharystyczną**, czyli wspólnotą zdolną do sprawowania Eucharystii, będącej żywym źródłem jej wzrostu i sakramentalnym węzłem doskonałej komunii z całym Kościołem.*

Ojciec Święty wzywa do *bardziej stanowczej odnowy parafii*, tak by wszystkie parafie mogły stanowić *prawdziwie chrześcijańskie wspólnoty*.

Odwołując się często do nauczania ostatniego Soboru, Jan Paweł II, podkreśla potrzebę włączenia świeckich w życie i misję parafii:

*Świeccy winni nabierać coraz głębszego przekonania o tym, **jak bardzo istotne jest apostołskie zaangażowanie na terenie własnej parafii**. Odwołajmy się tu raz jeszcze do miarodajnych słów Soboru: „Parafia dostarcza naczynego przykładu apostołstwa wspólnotowego, gromadząc w jedno wszelkie występujące w jej obrębie różnorokie właściwości ludzkie i wszczepiając je w powszechność Kościoła. Niech świeccy przyzwyczajają się działać w parafii w ścisłej jedności ze swoimi kapłanami, przedstawiać wspólnocie Kościoła*



problemy własne i świata oraz sprawy dotyczące zbawienia celem wspólnego ich omówienia i rozwiązywania; **współpracować w miarę sił we wszystkich poczynaniach apostołskich i misyjnych swojej kościelnej rodziny**" [...].

W aktualnych warunkach świeccy mogą i powinni czynić bardzo wiele dla rozwoju autentycznej, kościelnej jedności we własnych parafiach oraz dla rozbudzania misyjnego zapału **w stosunku do niewierzących, jak i tych, którzy zachowując wiarę, porzucają lub zaniedbują praktykę chrześcijańskiego życia.**

Trzeba także dostrzegać trudności, z jakimi już wtedy parafie musiały się mierzyć:

Jako Kościół postawiony wśród ludzi, parafia żyje i działa głęboko włączona w ludzkie społeczności, solidarna z ich dążeniami i dramatami. Zdarza się dość często, zwłaszcza w niektórych krajach i środowiskach, że w społeczności tej zachodzą **gwałtowne procesy rozkładu i dehumanizacji**. Człowiek czuje się tam zagubiony i zdezorientowany, ale jego serce coraz silniej pragnie przeżywać **i krzewić bardziej braterskie i bardziej ludzkie formy współżycia**. Parafia jest w stanie zaspokoić to pragnienie, gdy przy czynnym udziale świeckich pozostaje wierna swojemu pierwotnemu powołaniu i misji bycia w świecie „miejscem” zjednoczenia wiernych, a zarazem „znakiem” i „narzędziem” powołania wszystkich ludzi do życia w komunii; jednym słowem, powinna stać się domem otwartym dla wszystkich i gotowym służyć każdemu, czy też, jak mawiał papież Jan XXIII, źródłem tryskającym w pośrodku osady, do którego wszyscy mieszkańcy przychodzą ugasić pragnienie.

**Papież Franciszek z podobną troską pisze o parafii i wyzwaniach, jakie przed nią stoją w zmienionej po 25 latach rzeczywistości. W Adhortacji *Evangelii gaudium* z 2013 r. (28-29) czytamy:**

*Parafia nie jest strukturą ułomną; właśnie dlatego, że ma wielką elastyczność, może przyjąć bardzo odrębne formy, wymagające otwarcia i misyjnej kreatywności ze strony duszpasterza i wspólnoty. Chociaż z pewnością nie jest jedyną instytucją ewangelizacyjną, jeśli zachowuje zdolność do reformowania się i stałego przystosowania [...].*

**Zakłada to, że rzeczywiście [parafia] utrzymuje kontakt z rodzinami i z życiem ludu, i nie staje się strukturą ocieziałą, odseparowaną od ludzi albo grupą wybranych zapatrzonych w samych siebie. Parafia jest formą obecności Kościoła na terytorium, jest środowiskiem słuchania Słowa, wzrostu**



życia chrześcijańskiego, dialogu, przepowiadania, ofiarnej miłości, adoracji i celebracji. Dzięki całej swojej działalności parafia zachęca i formuje swoich członków, aby byli ludźmi zaangażowanymi w ewangelizację. Jest wspólnotą wspólnot, jest sanktuarium, gdzie spragnieni przychodzą i piją, by dalej kroczyć drogą, jest **centrum stałego misyjnego posyłania**. Musimy jednak przyznać, że wezwanie do rewizji i odnowy naszych parafii nie przyniosło jeszcze wystarczających owoców, aby były bliżej ludzi i stanowiły środowiska żywej komunii i uczestnictwa i ukierunkowały się całkowicie na misję.

**Papież podkreśla, że nowe formy ewangelizacji** – wspólnoty, ruchy, grupy – powinny utrzymywać łączność z miejscową parafią i pracować dla wspólnego dzieła głoszenia Chrystusa:

*Inne instytucje kościelne, podstawowe wspólnoty i małe wspólnoty, ruchy oraz inne formy stowarzyszeń stanowią bogactwo Kościoła, które Duch wzbu-  
dza dla ewangelizowania wszystkich środowisk i obszarów. Wielekroć wnoszą  
nowy zapach ewangelizacyjny i zdolność do dialogu ze światem, co odnawia  
Kościół. Ale jest bardzo wskazane, aby nie traciły kontaktu z tą tak bogatą rze-  
czywistością miejscowej parafii i włączały się chętnie w organiczne duszpaster-  
stwo Kościoła partykularnego. **Ta integracja sprawi, że nie pozostaną same  
tylko z częścią Ewangelii i Kościoła lub nie przekształcą się w koczowników  
pozbawionych korzeni.***

## **Modlitwa synodalna**

Wzywamy Cię, Duchu Święty Ożywicielu, aby nasze parafie – wspólnoty uczniów misjonarzy, stały się środowiskami słuchania Słowa, adoracji i celebracji, dialogu, ofiarnej miłości, świadectwa i dzielenia się wiarą. Niech radość ewangelii dotrze do każdego człowieka i niech nikt nie zostanie pozbawiony jej światła.

## Więcej materiałów do wykorzystania w kazaniu i podczas adoracji Najświętszego Sakramentu

### HOMILIA JANA PAWŁA II WYGŁOSZONA W CZASIE MSZY ŚW. POŁĄCZONEJ Z UDZIELENIEM I KOMUNII ŚW. Łódź, 13 czerwca 1987 r.

1. „Kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki” (J 6, 51, 58).

Dziś dane mi jest stanąć w pośrodku Kościoła, który znajduje się **w wielkim mieście Łodzi**. W imię Eucharystii, która jest Chlebem żywota, pozdrawiam ten Kościół, Miasto i Diecezję. Pozdrawiam Was wszystkich, drodzy Bracia i Siostry, którzy przy tylu warsztatach pracy przemysłowej zarabiacie na chleb powszedni. Pozdrawiam również pracowników naukowych i dydaktycznych wszystkich wyższych uczelni, szkół wraz z całą rzeszą młodzieży akademickiej i szkolnej. Was, wszystkich Synów i Córki Kościoła, którzy **przyjmujecie Chrystusa jako Chleb życia wiecznego**.

Oto On, Chrystus, jako arcykapłan dóbr przyszłych ... przez swoją własną krew wszedł raz na zawsze do Miejsca Świętego, zdobywszy wieczne odkupienie (por. Hbr 9, 11-12). Eucharystia jest sakramentem naszego Odkupienia. **Pozdrawiam Was w imię Eucharystii, z której budoje się Kościół** jako Ciało Chrystusa; wspólnota odkupionych w Chrystusie.

Pozdrawiam Pasterza Waszego Kościoła wraz z Biskupami Pomocniczymi. Pozdrawiam Biskupa Seniora, Kapitułę Katedralną, duchowieństwo diecezjalne i zakonne, wszystkie żeńskie wspólnoty zakonne, Seminarium Duchowne, Seminarium Ojców Franciszkanów Konwentualnych wraz z kardynałami i biskupami z całej Polski. Pozdrawiam także duchowieństwo i wiernych przybyłych z archidiecezji wrocławskiej, z diecezji kieleckiej, płockiej, sandomiersko-radomskiej i wrocławskiej. W sposób szczególny pozdrawiam kapłanów, którzy są szafarzami Eucharystii pośród Was.

2. A teraz moje **najszczególniejsze pozdrowienia kieruję do łódzkich rodzin**: z tego miasta i z całej diecezji. Nasze dzisiejsze spotkanie, związane z I Komunią świętą Waszych dzieci, jest wielkim świętem chrześcijańskich rodzin. Zawsze tak było w naszej polskiej tradycji, która od tysiąca lat ukształtowała się

na tej ziemi jako tradycja chrześcijańska. Rodzina zawsze była i nadal pozostaje tym ludzkim środowiskiem, pierwszym i podstawowym, do którego Bóg przychodzi przez wielkie sakramenty naszej wiary, poczynając od chrztu świętego. Małżonkowie, którzy dają ludzkie życie swoim dzieciom tu na ziemi, zapraszają do ich serc, do całej swojej wspólnoty, Dawcę życia wiecznego.

W ten sposób coraz nowe pokolenia wędrują poprzez tę ziemię do Domu Ojca, podobnie jak niegdyś wędrował Lud Starego Przymierza poprzez pustynię do ziemi obiecanej. A Bóg karmił ich manną z nieba, bo pustynia nie mogła ich wyżywić.

**Na tej drodze pokoleń – na drodze każdej rodziny – do Domu Ojca, Pierwsza Komunia święta jest dniem szczególnym.** Wyrażam serdeczną radość, że na szlaku Kongresu Eucharystycznego w Polsce mogę dzień taki przeżyć wraz z Wami, w Łodzi.

3. Teraz zwracam się do Was, drogie Dzieci, Dziewczynki i Chłopcy, którzy dziś po raz pierwszy macie przyjąć do Waszych serc Pana Jezusa jako Pokarm wiecznego zbawienia.

Dzisiaj, gdy Wasze dziecięce usta rozchylą się, aby przyjąć białą postać chleba, kapłan wypowie słowa: „Ciało Chrystusa”, a każdy i każda z Was odpowie: „Amen”. Amen – to znaczy: wierzę, przyjmuję z wiarą.

Sprawując Eucharystię, sprawujemy wielką tajemnicę wiary. I oto Wy – mali chrześcijanie, dojrzelście już do tego, aby w tej tajemnicy uczestniczyć w pełni. **Komunia święta – to właśnie pełne uczestniczenie w Eucharystii, w Ofierze Chrystusa i Kościoła.**

Ta Ofiara została ustanowiona przez Pana Jezusa w tym także celu, aby być naszym duchowym pokarmem.

Pamiętacie, jak Pan Jezus powiedział do Apostołów podczas Ostatniej Wieczerzy; powiedział – naprzód nad chlebem: „To jest Ciało moje, które za was będzie wydane” (Łk 22, 19). A później, nad kielichem pełnym wina powiedział: „To jest Krew moja, która za was (i za wielu) będzie przelana” (por. tamże, w. 20).

Kiedy to mówił, miał przed oczyma swoją śmierć na Krzyżu. To właśnie na Krzyżu wypełniły się te słowa – raz jeden i na całą wieczność: ciało Chrystusa zostało wydane na ofiarę, a była to ofiara krwawa: Krew została przelana dla nas i dla naszego wiecznego zbawienia.

**4. To stało się raz jeden jedyny na Kalwarii, w Wielki Piątek. W Wieczerniku jednakże to, co miało się dokonać w Wielki Piątek na Kalwarii, Pan Jezus ustanowił Sakramentem Kościoła, Najświętszym Sakramentem Kościoła pod postacią chleba i wina.**

Gdy więc krwawa Ofiara na Krzyżu dokonała się raz i na zawsze, Sakrament tejże Ofiary pod postacią chleba i wina ma się spełniać w Kościele stale, z dnia na dzień i z pokolenia na pokolenie. Pan Jezus powiedział do Apostołów w Wieczerniku: „to czyńcie na moją pamiątkę!” (Łk 22, 19). To czyńcie – to znaczy: powtarzajcie i odnawiajcie Ofiarę mego Ciała i Krwi pod postaciami chleba i wina.

Dlaczego zaś chleb i wino? Ażeby Ciało i Krew Chrystusa mogły być naszym pokarmem. Chleb służy człowiekowi za pokarm, a wino jest napojem (zwłaszcza w krajach południowych – tam, gdzie Pan Jezus żył i ustanowił Sakrament swojej Ofiary).

Co więc jest naszym pokarmem? Pod postacią chleba i wina – Ciało i Krew Chrystusa. Pod postacią chleba i wina – jest naszym pokarmem. Jego Ofiara. Zbawcza ofiara, przez którą nas odkupił z grzechów. Zbawcza ofiara, która daje życie wieczne, objawione w zmartwychwstaniu Pana Jezusa.

5. Człowiek potrzebuje pokarmu i napoju, aby mógł żyć. Potrzebuje pokarmu i napoju ludzkie ciało, organizm, aby mógł żyć, rosnąć, rozwijać się, pracować. Jest to pokarm życia doczesnego, życia przemijającego, które kończy się śmiercią.

**Potrzebuje też pokarmu i napoju ludzka dusza, aby mogła wytrwać w wędrówce do Życia wiecznego. Człowiek potrzebuje Eucharystii, aby mógł żyć na wieki tym Życiem, które jest z Boga samego.**

„Oto chleb żywy, który zstąpił z nieba, jeśli kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki”. Tak mówi Pan Jezus, a mówi te słowa po cudownym rozmnożeniu chleba, o czym przypomnieli nam dzisiejsza Ewangelia: „Ja jestem chleb życia. Kto do Mnie przychodzi, nie będzie łaknął, a kto we Mnie wierzy, nigdy pragnąć nie będzie” (J 6, 35).

Oto dzisiaj Wy, drogie Dzieci, Chłopcy i Dziewczynki, po raz pierwszy przychodzicie do Pana Jezusa w Eucharystii. Jakaż to radość dla Waszych rodziców i rodzin, dla Waszych parafii, dla całego łódzkiego Kościoła. Jakaż to radość dla mnie, że mogę, pielgrzymując szlakiem Kongresu Eucharystycznego po ziemi polskiej, udzielić Wam I Komunii świętej w dniu dzisiejszym.

6. „Mądrość zbudowała sobie dom... i stół zastawiła” (Prz 9, 1.2). Te słowa odczytał w dzisiejszej liturgii bardzo pięknie Wasz kolega i rówieśnik.

**Od dwóch tysięcy lat Mądrość Boża zastawia przed nami stół: dwoisty stół: stół Eucharystii i stół Słowa Bożego.**

Tę prawdę o dwóch stołach, wyrażoną w pismach Ojców Kościoła, przypominał ostatni Sobór. Oddaje ona i uwydatnia ów związek organiczny, jaki istnieje pomiędzy Eucharystią, życiem sakramentalnym Kościoła – a słowem Bożym, w szczególności: katechezą i katechizacją.

W pierwotnej tradycji Kościoła związek ów nabierał szczególnej intensywności w czasie przygotowania do chrztu dorosłych katechumenów, a także ich bierzmowania. Dziś, gdy od czterech pokoleń ustaliła się tradycja chrztu wkrótce po narodzeniu dziecka w rodzinie chrześcijańskiej, związek ów nabiera szczególnej intensywności właśnie w czasie przygotowania do I Komunii świętej dzieci, gdy już są zdolne pojąć tę wielką tajemnicę wiary.

7. Katecheza bowiem – zarówno bezpośrednio przygotowująca do I Komunii, jak i po niej następująca – ma na celu nie tylko poznanie Jezusa, ale przede wszystkim zmierza do umiłowania Go, i do jak najgłębszego zespolenia z Nim. Komunia święta jest tej miłości i tego zespolenia znakiem i żywym świadectwem. W Komunii Chrystus prowadzi nas do miłości Ojca w Duchu Świętym i daje nam udział w życiu Trójcy Świętej, tak iż stajemy się uczestnikami Boskiej natury, czyli dziećmi Bożymi (2 P 1, 4).

Katecheza to także zbiorowy obowiązek całego Kościoła. Kościoła katechizowanego i katechizującego. We wspólnocie wiary i miłości jesteśmy równocześnie i katechetami, i katechizowanymi (por. *Catechesi tradendae*, 45). To też katecheza winna obejmować zarówno dzieci i młodzież, jak i duszpasterzy, nauczycieli religii, seminarzystów i osoby sposobiące się do życia zakonnego, zarówno rodziców przekazujących wiarę swym dzieciom, jak i ludzi apostołujących we własnym środowisku. Zarówno najmłodszych, jak i najstarszych – jednym słowem: wszystkich, bo **wszyscy w Kościele Chrystusowym są wezwani do autoewangelizacji**, naturalnie w jedności z nauczycielską posługą Pasterza. Wiarygodnie i skutecznie ewangelizują świat jedynie ci, którzy najpierw ewangelizują samych siebie poprzez ciągłe zgłębianie prawd wiary i życie w Miłości Boga i bliźniego (por. *Evangelii nuntiandi*, 15).

Może się Wam nasuwać takie pytanie: czy to znaczy, że i Papież także wciąż jest katechizowany, jak my, dzieci przed I Komunią. Oczywiście, jest nie tylko

w Kościele, rzecz można, pierwszym katechetą, ale jak każdy dobry katecheta stara się wciąż być katechizowany. Wciąż się uczy. Uczy się niejako od Kościoła tego wszystkiego, co ma Kościołowi przekazywać. Uczy się przede wszystkim na modlitwie, na słuchaniu Słowa Bożego, uczy się od Ducha Świętego, któremu pragnie być jak najwierniejszy, jak najposłuszniejszy, żeby mógł głosić Ewangelię, żeby mógł katechizować. Tak się też dobrze wyjaśnia to trudne słowo, aż się zląkłem, jak je przeczytałem, to słowo na pół greckie autoewangelizacja, autokatechizacja. Zląkłem się, że dzieci tego nie rozumieją. Więc wyjaśniam: to właśnie znaczy to słowo, z tym słowem tutaj przybywam i temu słowu tutaj także podlegam, bo Pan Jezus powiedział Piotrowi: „Paś baranki moje” (J 21, 17). Moje – jesteśmy wszyscy Jego!

Jesteśmy wszyscy odkupieni Jego krwią, jesteśmy wszyscy przez Niego prowadzeni do Ojca w Duchu Świętym. Wszyscy. Paś baranki, paś owieczki moje! Cieszę się, że mogę spełniać tę posługę, a spełniam ją zawsze z wewnętrznym drżeniem, ażebym spełnił dobrze. I dlatego też wszystkich proszę o to, aby wstawiali się za mną i wspierali mnie modlitwą, bym spełnił dobrze moją posługę Piotrową wszędzie, gdzie wypada mi ją spełniać w Kościele na całym świecie. Żebym ją też dobrze spełniał w mojej Ojczyźnie. I proszę o to w szczególny sposób was, dzieci pierwszokomunijne, bo wasza modlitwa bardzo dużo znaczy.

8. W dziedzinie ewangelizacji, rozumianej jako powinność osobista i zbiorowa, mamy wspańiałych Przewodników.

Tu w Łodzi i w pobliskich Pabianicach wzrastał w robotniczej rodzinie – pośród głęboko wierzących rodziców i rodzeństwa – **mały Rajmund Kolbe**, późniejszy świadek wielkiej miłości, święty męczennik, Ojciec Maksymilian Maria. Pierwszy polski święty drugiego tysiąclecia. Będąc jeszcze chłopcem, odkrył w sobie powołanie do życia w zakonie świętego Franciszka i, wierny Bożemu wezwaniu, jako kapłan i misjonarz rozwinął wieloraką działalność apostołską. Z niespożytą energią oddawał się dziełu ewangelizacji, używając do tego dostępnych sobie środków społecznego przekazu, aby mówić ludziom o Chrystusie i Jego Niepokalanej Matce w Italii, w Polsce i w Japonii. Czyż nie takich katechetów oczekuje od nas, chrześcijan, świat współczesny?

Również z Łodzią jest mocno związana **działalność błogostawionej Urszuli Ledóchowskiej**, założycielki Zgromadzenia Szarych Urszulanek. W tym właśnie ogromnym skupisku fabryk, w tym skupisku świata pracy, jakim było

to miasto w dwudziestoleciu międzywojennym, katechizowały pierwsze siostry urszulanki, przybyłe do Łodzi na prośbę pierwszego biskupa tej diecezji księdza Wincentego Tymienieckiego. W skromnym domu przy ul. Czerwonej 6 prowadziły, organizowały i koordynowały, rozwijaną w państwowych szkołach powszechnych w Łodzi i w niektórych okolicznych miasteczkach, pracę katechetyczną.

Matka Urszula często odwiedzała Łódź, a będąc sama znakomitą wychowawczynią i katechetką, interesowała się żywo problemami związanymi z nauczaniem religii. Zabiegała też gorąco o **rozwój dziecięcej Krucjaty Eucharystycznej**. Kiedyś pisała do swoich szarych sióstr, że „Dzieło to najbardziej rozrasta się w Łodzi – stamtąd też najwięcej nadeszło listów. Listów od małych rycerzy «Krucjaty» do Papieża Piusa XI na jego złoty jubileusz kapłański. Dzieci łódzkie pisały wtedy, że kochają Ojca Świętego taką samą miłością, jak kochają własnych rodziców. Niektóre mówiły też, że już przystąpiły do I Komunii świętej, że adorują Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie, że pragną być Jego apostołami i misjonarzami. Jedno z dzieci pisało tak: «Byłbym bardzo szczęśliwy, gdybym mógł zobaczyć Ojca Świętego! Jak dobrze by było, gdyby Ojciec Święty przyjechał do Polski!» (zob. *Wybór pism błogosławionej Urszuli Ledóchowskiej*, w: *Polscy święci*, t. 4, Warszawa 1984, s. 347–349).

Tak napisał jeden mały łodzianin do Piusa XI, a to było 60 lat temu. Może ten mały łodzianin, który tak wtedy napisał, jest tu, w tym zgromadzeniu jako już starszy pan. W każdym razie ja bardzo się raduję, iż mogę po 60 latach spełnić pragnienie owego chłopca, że mogę dzisiaj być, jako Papież, pośród łódzkich dzieci.

Błogosławiona Urszula ogromnie ceniła w życiu rodziny rolę matki i wychowawczynie dziecka przystępującego do I Komunii świętej. Oto jej słowa: „Jeżeli zrozumiemy nasze zadanie, zadanie matki, zadanie wychowawczynie, które każe czuwać nad duszami przez Boga powierzonych nam dzieci, każe im dać Boga, to przede wszystkim wyrabiamy w sobie silną, głęboką wiarę [...]. Z miłości dla dzieci naszych pracujemy nad nabywaniem wiary głębokiej, żywej, która by opromieniała życie nasze i dzieci naszych, a z serca matki ta wiara przejdzie do duszy dziecka (Wybór pism, s. 299–300). Bardzo trafne słowa. Najlepiej wiedzą o tym właśnie matki, jak bardzo te słowa są prawdziwe.

Nie mogę też nie wspomnieć innej wybitnej chrześcijanki, jaką była **sługa Boża Wanda Malczewska**, zmarła w opinii świętości pod koniec zeszłego

wieku [XIX]. Jej grób znajduje się na terenie diecezji łódzkiej w kościele parafialnym w Parznie koło Bełchatowa. Są w toku starania o jej beatyfikację. Wanda urodziła się w Radomiu i tam spędziła dzieciństwo. Przystąpiła do I Komunii świętej w wieku ośmiu lat – jak na owe czasy – bardzo wcześnie. Powodem tak wczesnej Komunii było gorące pragnienie przyjęcia Pana Jezusa, a także dobre rozumienie tajemnic wiary. Przez całe życie odznaczała się głęboką czcią do Najświętszego Sakramentu. Równocześnie, w duchu ewangelicznej miłości, spieszyła z pomocą biednym dzieciom wiejskim, ludziom potrzebującym opieki i chorym. Wiele wysiłku i serca wkładała w szerzenie oświaty wśród chłopów, uczyła czytać i pisać oraz rozprowadzała wśród nich książki. Z własnej inicjatywy uczyła dzieci religii. W tej działalności społeczno-charytatywnej. Wanda, będąc osobą świecką, gorliwie współpracowała z duchowieństwem, a także wciągała do apostołstwa starszych i młodzież. Apostołowała w czasach szczególnie trudnych, gdy Naród i Kościół, gnębiony przez zaborców, był jeszcze na drodze do uzyskania niepodległości, (por. m.in. *Słowo biskupów z diecezji łódzkiej do duchowieństwa i wiernych o Wandzie Malczewskiej i Stanisławie Leszczyńskiej*, 28 maja 1986 r.).

9. Mówi Mądrość: „Chodźcie, nasycie się moim chlebem, pijcie wino, które zmieszałam” (Prz 9, 5).

A Chrystus Pan, kapłan nowego i wiecznego Przymierza, wypełnia procorczą zapowiedź tych słów, gdy mówi w Wieczerniku: „Bierzcie i pożywajcie: to jest Ciało moje ... Bierzcie i pijcie: to jest moja Krew” (por. Mt 26, 26.28). Ciało moje: Chleb eucharystyczny – kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki (J 6, 51). Oto dziś dzień wielkiego spożywania Chleba żywota. Dzień I Komunii świętej. Kościół więc woła w uniesieniu: „Chwal, Jerozlimo, Pana, wystawiaj Boga twego, Syjonie!” (Ps 147, 12). Syjon – Jerozolima – Wieczernik – jest wszędzie tam, gdzie powtarza się sakramentalny cud Eucharystii. Gdzie Chrystus staje się pokarmem dusz. Dzisiaj jest wśród was, w tym wielkim przemysłowym mieście, w tym Kościele łódzkim.

Jest w was wszystkich, którzy Go przyjmujecie w Komunii świętej. W was: w waszych sercach, drogie Dzieci, Dziewczynki i Chłopcy, którzy Go dzisiaj przyjmujecie po raz pierwszy, aby już odtąd stale przyjmować, przez całe życie, by nie zabrakło wam sił w wędrówce poprzez tę ziemię do Domu Ojca. Amen.



## ENCYKLIKA REDEMPTOR HOMINIS, 20 (fragm.)

W Tajemnicy Odkupienia, czyli zbawczego dzieła samego Jezusa Chrystusa, Kościół uczestniczy nie tylko przez wierność dla Słowa, dla Ewangelii swojego Mistrza przez posługę prawdy – ale równocześnie przez pełne nadziei i miłości poddanie się zbawczej mocy Jego działania, którą wyraził i zawarł w sposób sakramentalny nade wszystko w Eucharystii. Jest ona ośrodkiem i szczytem całego życia sakramentalnego, poprzez które każdy chrześcijanin doznaje zbawczej mocy Odkupienia, poczynając od misterium Chrztu św., w którym zostajemy zanurzeni w śmierci Chrystusa, aby stać się uczestnikami Jego Zmartwychwstania (por. Rz 6, 3 nn.), jak uczy Apostołów. **W świetle tej właśnie nauki jeszcze jaśniejsze się staje, dlaczego całe życie sakramentalne Kościoła oraz każdego chrześcijanina osiąga swój szczyt i swą pełnię właśnie w Eucharystii [...].**

Sprawując ją i zarazem w niej uczestnicząc, jednoczymy się z Chrystusem ziemskim i niebiańskim zarazem, który teraz wstawia się „za nami przed obliczem Boga” (Hbr 9, 24; 1 J 2, 1), ale jednoczymy się zawsze poprzez zbawczy akt Jego ofiary, przez którą nas odkupił, tak że za wielką cenę zostaliśmy nabyci (1 Kor 6, 20). A wielkość ceny naszego odkupienia świadczy zarazem o tej wartości, jaką człowiekowi przyznaje sam Bóg, świadczy o naszej godności w Chrystusie [...].

Prawdą zasadniczą, nie tylko doktrynalną, ale równocześnie egzystencjalną jest, że Eucharystia buduje Kościół, buduje jako autentyczną wspólnotę Ludu Bożego, jako zgromadzenie wiernych naznaczone tym samym znamieniem jedności, która była udziałem apostołów i pierwszych uczniów Pana. Eucharystia wciąż na nowo buduje tę wspólnotę i jedność. Zawsze zaś buduje ją i zawsze odracza na zbawczym zrębie ofiary samego Chrystusa przez to, że odnawia Jego śmierć krzyżową, za cenę której nas odkupił. Dlatego też w Eucharystii dotykamy niejako samej tajemnicy Ciała i Krwi Pańskiej, jak o tym świadczą słowa ustanowienia, które mocą tego ustanowienia stały się słowami nieustannego sprawowania Eucharystii przez powołanych do tego w Kościele szafarzy.

Kościół żyje Eucharystią, żyje pełnią tego Sakramentu, którego zdumiewająca treść i znaczenie tylokrotnie znajdowało wyraz w nauczaniu Kościoła

od najdawniejszych czasów aż do naszych dni. Śmiało jednak możemy powiedzieć, iż nauczanie to, wspierane docieklivością teologów, ludzi głębokiej wiary i modlitwy, ascetów i mistyków, w całej swojej wierności dla tajemnicy eucharystycznej, stale zatrzymuje się niejako na jej progu, niezdolne w całej pełni ogarnąć i wypowiedzieć wszystkiego, co ją stanowi, co w niej się wyraża i dokonuje. Zaprawdę, *Ineffabile Sacramentum!* **Podstawowym zadaniem – a przede wszystkim widzialną łaską i źródłem nadprzyrodzonej mocy Kościoła jako Ludu Bożego – jest trwać i stale postępować w życiu eucharystycznym, w pobożności eucharystycznej, rozwijać się duchowo w klimacie Eucharystii.** Ale dlatego też nie wolno nam w naszym sposobie myślenia, praktykowania, przeżywania pozbawiać tego Sakramentu – zaiste Najświętszego – jego pełnych wymiarów, jego istotnego znaczenia. Jest on równocześnie Sakramentem-Ofiarą i Sakramentem-Komunią, i Sakramentem-Obecnością. I chociaż prawdą jest, że Eucharystia zawsze była i być powinna równocześnie najgłębszym objawieniem się i sprawowaniem ludzkiego braterstwa uczniów i wyznawców Chrystusa, nie można traktować jej tylko jako „okazji” do manifestowania tego braterstwa. Należy w sprawowaniu Sakramentu Ciała i Krwi Pańskiej zachować pełny wymiar Bożej tajemnicy, pełny sens tego sakramentalnego znaku, w którym Chrystus rzeczywiście obecny jest pożywany, dusza napełnia się łaską i otrzymuje zadatek przyszłej chwały. Stąd konieczność ścisłego przestrzegania zasad liturgicznych oraz tego wszystkiego, co świadczy o społecznej czci oddawanej samemu Panu, oddawanej tym bardziej, że **w tym sakramentalnym znaku On powierza się nam z tak bezgranicznym zaufaniem, jakby nie liczył się z naszą ludzką słabością, niegodnością, a także przyzwyczajeniami, rutyną czy wręcz możliwością zniewagi.** Wszyscy w Kościele, a nade wszystko Biskupi i Kapłani, niech czuwają, aby ten Sakrament Miłości znajdował się w samym centrum życia Ludu Bożego, aby poprzez wszelkie objawy czci należnej starano się przede wszystkim **okazywać Chrystusowi „miłość za miłość”, aby stawał się On prawdziwie „życiem naszych dusz”** (por. J 6, 52. 58; 14, 6; Ga 2, 20). Nigdy też nie mogą zejść naszej pamięci te słowa św. Pawła: „niech przeto człowiek baczy na siebie samego, spożywając ten chleb i pijąc z tego kielicha” (1 Kor 11, 28).

## Eucharystia i działanie Ducha Świętego

Najpełniejszym wyrazem sakramentalnym owego „odejścia” Chrystusa przez tajemnicę Krzyża i Zmartwychwstania jest *Eucharystia*. W niej bowiem urzeczywistnia się za każdym razem w sposób sakramentalny Jego przyjście, Jego zbawcza obecność: w Ofierze i w Komunii. To przyjście i ta obecność dokonuje się za sprawą Ducha Świętego, wewnątrz Jego misji. Za pośrednictwem Eucharystii *Duch Święty sprawia owo „wzmocnienie sił wewnętrznego człowieka”*, o którym mowa w *Liście do Efezjan* (por. Ef 3, 16). Za pośrednictwem Eucharystii osoby i wspólnoty – pod działaniem Parakleta-Pocieszyciela – uczą się odnajdywać Boski sens swego ludzkiego życia, o jakim mówi Sobór. Jest to ów sens, poprzez który Chrystus „objawił człowieka samemu człowiekowi”, dając zarazem „znać o pewnym *podobieństwie między jednością Osób Boskich a jednością synów Bożych* zespolonych w prawdzie i miłości”. Zespolenie takie w sposób szczególny wyraża się i tworzy poprzez Eucharystię, w której człowiek – uczestnicząc w Ofierze Chrystusa każdorazowo urzeczywistnionej – uczy się również „siebie samego odnajdywać [...] poprzez dar z siebie”, w komunii z Bogiem i z innymi ludźmi, swoimi braćmi.

I dlatego też chrześcijanie, od pierwszych dni po Zesłaniu Ducha Świętego, „trwali [...] w łamaniu chleba i w modlitwach” (por. Dz 2, 42), tworząc w ten sposób zwartą wspólnotę opartą na nauce Apostołów. Tak „poznawali”, że ich zmartwychwstały Pan, który wstąpił w niebo, na nowo do nich przychodził w *eucharystycznej wspólnocie* Kościoła i *poprzez nią*. Kościół, kierowany przez Ducha Świętego, od początku *wyrażał i potwierdzał* siebie poprzez Eucharystię. I tak było zawsze, w ciągu wszystkich pokoleń chrześcijańskich aż do naszych czasów, kiedy przybliżamy się do kresu drugiego tysiąclecia po Chrystusie

## ENCYKLIKA REDEMPTORIS MATER, 44 (fragm.)

### Eucharystia i pobożność maryjna

W tym miejscu nabierają pełnej wymowy słowa wypowiedziane przez Chrystusa do Matki w godzinie Krzyża: „Niewiasto, oto syn Twój”, i do ucznia: „Oto Matka twoja” (J 19, 26-27). Słowa te ustanawiają niejako *miejsce Maryi w życiu uczniów Chrystusowych* Mówią one, jak już wskazano uprzednio, o nowym macierzyństwie Matki Odkupiciela. Jest to właśnie macierzyństwo duchowe, które zrodziło się w głębi tajemnicy paschalnej Odkupiciela świata. Jest macierzyństwem w porządku łaski, ponieważ wyjednywa dar Ducha Świętego, który wzbudza nowych synów Bożych odkupionych Chrystusową ofiarą: tego Ducha, którego Maryja również otrzymała wraz z Kościołem w dniu Pięćdziesiątnicy.

To Jej macierzyństwo jest szczególnie widoczne i przeżywane przez lud chrześcijański w *Świętej Uczcie* – liturgicznym święceniu tajemnicy Odkupienia – w której uobecnia się Chrystus, Jego prawdziwe *Ciało narodzone z Maryi Dziewicy*.

**Słusznie pobożność ludu chrześcijańskiego zawsze dostrzegała głęboką więź pomiędzy nabożeństwem do Matki Bożej i kultem Eucharystii: jest to godne podkreślenia tak w liturgii zachodniej, jak wschodniej, w tradycji rodzin zakonnych, w duchowości współczesnych ruchów, także młodzieżowych, w duszpasterstwie sanktuariów maryjnych. *Maryja prowadzi wiernych do Eucharystii.***

## ENCYKLIKA SOLICITUDO REI SOCIALIS, 48 (fragm.)

### Eucharystia uobecnieniem królestwa Bożego

Kościół dobrze wie, że *żadne doczesne dokonania* nie utożsamiają się z królestwem Bożym, i że wszystkie dokonania nie są niczym innym, aniżeli *odblaskiem* i poniekąd *antycypacji* chwały królestwa, którego oczekujemy na końcu dziejów, „gdy Pan wróci”. Oczekiwanie jednak nigdy nie może być dla człowieka usprawiedliwieniem postawy obojętności wobec konkretnej sytuacji

osobistych, życia społecznego, narodowego i międzynarodowego, które – zwłaszcza dzisiaj – wzajemnie się warunkują.

To wszystko, co w danym momencie historycznym może i powinno być urzeczywistniane poprzez solidarny wysiłek wszystkich i dzięki łasce Bożej, aby życie ludzkie uczynić „bardziej ludzkim”, nawet jeśli niedoskonałe i tymczasowe, *nie przepadnie ani nie będzie daremne*. Tego naucza Sobór Watykański II w słynnym tekście Konstytucji *Gaudium et spes*: „Jeśli krzewić będziemy na ziemi w duchu Pana i wedle Jego zlecenia godność ludzką, wspólnotę braterską i wolność, to znaczy wszystkie dobra natury oraz owoce naszej zapobiegliwości, to odnajdziemy je potem na nowo, ale oczyszczone ze wszystkiego brudu, rozświetlone i przemienione, gdy Chrystus odda Ojcu «wieczne i powszechne królestwo» [...] (które) na tej ziemi obecne już jest w tajemnicy”.

**Teraz królestwo Boże *uobecnia* się nade wszystko w sprawowaniu Sakramentu Eucharystii, która jest ofiarą Chrystusa Pana. W tym sprawowaniu owoce ziemi i pracy ludzkiej – chleb i wino – zostają w sposób tajemniczy, ale rzeczywisty i substancjalny przemienione za sprawą Ducha Świętego i przez słowa szafarza w *Ciało i Krew Jezusa Chrystusa, Syna Bożego i Syna Maryi, przez którego królestwo Ojca stało się wśród nas obecne.***

Dobra tego świata i praca naszych rąk – chleb i wino – służą nadejściu *ostatecznego królestwa*, skoro Pan, przez swego Ducha, przyjmuje je do siebie, ażeby ofiarować Ojcu siebie i wraz z sobą ofiarować nas w ponawianiu swej jedyniej ofiary, która antycypuje królestwo Boże i głosi jego ostateczne przyjście.

W ten sposób Chrystus Pan, poprzez Eucharystię, sakrament i ofiarę, *jednoczy nas z sobą i jednoczy wzajemnie nas, ludzi*, więzią doskonalszą od jakiegokolwiek zjednoczenia w porządku natury; a zjednoczonych rozsyła na cały świat, abyśmy poprzez wiarę i czyny dawali świadectwo Bożej miłości, przygotowując przyjście Jego królestwa i antycypując je, choć jeszcze w cieniu obecnego czasu.

**Uczestnicząc w Eucharystii, wszyscy jesteśmy wezwani do odkrywania, poprzez ten Sakrament, głębokiego sensu naszego działania w świecie na rzecz rozwoju i pokoju; do czerpania zeń energii, ażeby wielkodusznie, coraz pełniej oddawać się sprawie na wzór Chrystusa, który w tym Sakramencie „życie swoje oddaje za przyjaciół swoich” (J 15, 13). Nasze osobiste zaangażowanie zjednoczone z ofiarą Chrystusa nie będzie daremne, lecz – jak Jego ofiara – z pewnością przyniesie owoce.**

## ENCYKLIKA *EVANGELIUM VITAE*, 25 (fragm.)

### Eucharystia daje siłę do obrony życia

Krew Chrystusa objawia też człowiekowi, że jego wielkość, a zatem jego powołanie, polega na *bezinteresownym darze z siebie*. Właśnie dlatego, że krew Jezusa została wylana jako dar życia, nie jest już znakiem śmierci i ostatecznej rozłąki z braćmi, ale narzędziem komunii udzielającej wszystkim życia w obfitości. **Kto pije tę krew w sakramencie Eucharystii i trwa w Jezusie (por. J 6, 56), zostaje włączony w dynamikę Jego miłości i ofiary z własnego życia, aby mógł wypełnić pierwotne powołanie do miłości, właściwe każdemu człowiekowi (por. Rdz 1, 27; 2, 18-24).**

Z krwi Chrystusa wszyscy ludzie czerpią również *moc do działania w obronie życia*. Ta właśnie krew jest najmocniejszym znakiem nadziei, a wręcz fundamentem absolutnej pewności co do tego, że zgodnie z Bożym zamysłem życie zwycięży. „A śmierci już odtąd nie będzie” – woła donośny głos wychodzący od tronu Bożego w niebiańskim Jeruzalem (Ap 21, 4). Zaś św. Paweł zapewnia nas, że dzisiejsze zwycięstwo nad grzechem jest znakiem i zapowiedzią ostatecznego zwycięstwa nad śmiercią, kiedy to „sprawdzą się słowa, które zostały napisane: *Zwycięstwo pochłonęło śmierć. Gdzież jest, o śmierci, twoje zwycięstwo? Gdzież jest, o śmierci, twój oścień?*” (1 Kor 15, 54-55).

## ENCYKLIKA *UT UNUM SINT*, 23 (fragm.)

### W wieczniku Kościół niepodzielony

Modlitwa „ekumeniczna” służy chrześcijańskiemu postannictwu i jego wiarygodności. Dlatego też musi być szczególnie obecna w życiu Kościoła oraz w całej jego działalności na rzecz zjednoczenia chrześcijan. **Musimy niejako ciągle powracać do wiecznika w dniu Wielkiego Czwartku, chociaż nasza wspólna obecność w tym miejscu wciąż jeszcze oczekuje doskonałego spełnienia, aż do czasu, gdy po przełamaniu przeszkód utrudniających doskonałą komunię kościelną, wszyscy chrześcijanie potęcą się w jednym sprawowaniu Eucharystii.**

### Pragnienie jedności eucharystycznej

Po odnowie liturgicznej dokonanej przez Kościół katolicki również inne Wspólnoty kościelne podjęły odnowę swego kultu. Niektóre z nich, realizując postulat wyrażony na forum ekumenicznym, porzuciły tradycję sprawowania liturgii Wieczerzy jedynie przy rzadkich okazjach i przyjęły zwyczaj odprawiania jej w każdą niedzielę. Także porównanie cykli czytań liturgicznych, przyjętych w różnych chrześcijańskich Wspólnotach zachodnich, pozwala odnaleźć w nich zasadnicze zbieżności. Również na forum ekumenicznym podkreślono w szczególności sposób znaczenia liturgii i znaków liturgicznych (wizerunków, ikon, paramentów, światła, kadzidła, gestów). Ponadto, w instytutach teologicznych, gdzie przechodzą formację przyszli duchowni, studium historii i znaczenia liturgii zaczyna być stałą częścią programów, a jego potrzeba jest na nowo odkrywana.

Są to wszystko przejawy zbieżności dotyczące różnych aspektów życia sakramentalnego. Rzecz jasna, z powodu rozbieżności w sprawach wiary nie jest jeszcze możliwe wspólne sprawowanie tej samej liturgii eucharystycznej. **Mimo to gorąco pragniemy odprawiać razem jedyną Eucharystię Chrystusa i to pragnienie już staje się wspólnym uwielbieniem i wspólną modlitwą błagalną. Razem zwracamy się do Ojca i czynimy to coraz bardziej „jednym sercem”. Czasem wydaje się, że bliska jest już chwila, kiedy będzie można ostatecznie przypieczętować tę „realną, choć jeszcze niedoskonałą” komunię. Czy sto lat temu byłoby to w ogóle do pomyślenia.**

## ENCYKLIKA *ECCLESIA DE EUCHARISTIA*, 8 (fragm.)

### Na ołtarzu świata

**Gdy myślę o Eucharystii, patrząc na moje życie kapłana, biskupa i Następcy Piotra, wspominam spontanicznie wiele chwil i miejsc, w których dane mi było ją sprawować.** Pamiętam kościół parafialny w Niegowici, gdzie spełniałem moją pierwszą posługę duszpasterską, kolegiatę św. Floriana w Krakowie, katedrę na Wawelu, bazylikę św. Piotra oraz wiele bazylik i kościołów

w Rzymie i na całym świecie. Dane mi ją było również sprawować w wielu miejscach na górskich szlakach, nad jeziorami i na brzegach morskich; sprawowałem ją na ołtarzach zbudowanych na stadionach, na placach miast... Ta różnorodna sceneria moich Mszy św. sprawia, iż doświadczam bardzo mocno uniwersalnego – można wręcz powiedzieć kosmicznego charakteru celebracji eucharystycznej. Tak, kosmicznego! Nawet wtedy bowiem, gdy Eucharystia jest celebrowana na małym ołtarzu wiejskiego kościoła, jest ona wciąż poniekąd sprawowana *na ołtarzu świata*. Jednoczy niebo z ziemią. Zawiera w sobie i przenika całe stworzenie.

### ENCYKLIKA *ECCLESIA DE EUCHARISTIA*, 25 (fragm.)

#### Adoracja eucharystyczna

Pięknie jest zatrzymać się z Nim i jak umiłowany Uczeń oprzeć głowę na Jego piersi (por. J13, 25), poczuć dotknięcie nieskończoną miłością Jego Serca. Jeżeli chrześcijaństwo ma się wyróżniać w naszych czasach przede wszystkim «sztuką modlitwy», **jak nie odczuwać odnowionej potrzeby dłuższego zatrzymania się przed Chrystusem obecnym w Najświętszym Sakramencie na duchowej rozmowie, na cichej adoracji w postawie pełnej miłości? Ileż to razy, moi drodzy Bracia i Siostry, przeżywałem to doświadczenie i otrzymałem dzięki niemu siłę, pociechę i wsparcie!**

### ENCYKLIKA *ECCLESIA DE EUCHARISTIA*, 59 (fragm.)

#### Eucharystia największym skarbem Kościoła

*Ave, verum corpus natum de Maria Virgine!* Kilka lat temu obchodziłem pięćdziesiątą rocznicę moich święceń kapłańskich. Doznaję dziś łaski, że dane mi jest ofiarować Kościołowi tę Encyklikę o Eucharystii w Wielki Czwartek przypadający w dwudziestym piątym roku mojej posługi Piotrowej. Zynię to z sercem pełnym wdzięczności. **Od ponad pół wieku, począwszy od pamiętnego 2 listopada 1946 r., gdy sprawowałem moją pierwszą Mszę św. w krypcie św. Leonarda w krakowskiej katedrze na Wawelu, mój wzrok spoczywa**



każdego dnia na białej hostii i kielichu, w których czas i przestrzeń jakby «skupiają się», a dramat Golgoty powtarza się na żywo, ujawniając swoją tajemniczą «teraźniejszość». Każdego dnia dane mi było z wiarą rozpoznawać w konsekrowanym chlebie i winie Boskiego Wędrowca, który kiedyś stanął obok dwóch uczniów z Emaus, ażeby otworzyć im oczy na światło, a serce na nadzieję (por. Łk 24, 13-35).

Pozwólcie, umiłowani Bracia i Siostry, że w świetle waszej wiary i ku jej umocnieniu przekażę Wam to moje świadectwo wiary w Najświętszą Eucharystię. *Ave, verum corpus natum de Maria Virgine, vere passum, immolatum, in cruce pro homine!* **Oto skarb Kościoła, serce świata, zadatek celu, do którego każdy człowiek, nawet nieświadomie, podąża. Wielka tajemnica, która z pewnością nas przerasta i wystawia na wielką próbę zdolność naszego rozumu do wychodzenia poza pozorną rzeczywistość.** Tutaj nasze zmysły niedostają – *visus, tactus, gustus in te fallitur*, jak to jest powiedziane w hymnie *Adoro te devote*, lecz wystarcza nam sama wiara, zakorzeniona w Słowie Chrystusa i przekazana nam przez Apostołów. Pozwólcie, że podobnie jak Piotr pod koniec mowy eucharystycznej w Janowej Ewangelii, w imieniu całego Kościoła, w imieniu każdego i każdej z Was powtórzę Chrystusowi: «Panie, do kogóż pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego» (J6, 68).

## LIST APOSTOLSKI *DIES DOMINI*, 32

### Zgromadzenie eucharystyczne

Ta rzeczywistość życia Kościoła nie tylko wyraża się w sposób szczególnie głęboki w Eucharystii, ale w pewnym sensie z niej się „wywodzi”. **Eucharystia karmi i kształtuje Kościół:** „Ponieważ jeden jest chleb, przeto my, liczni, tworzymy jedno Ciało. Wszyscy bowiem bierzemy z tego samego chleba” (1 Kor 10, 17). Dzięki tej żywotnej więzi z Sakramentem Ciała i Krwi Pańskiej właśnie w Eucharystii można tę tajemnicę Kościoła najdoskonalej głosić, doświadczać i przeżywać.

Wymiar eklezjalny wpisany w samą istotę Eucharystii urzeczywistnia się za każdym razem, gdy jest ona sprawowana. Tym pełniej jednak wyraża się w dniu, w którym cała wspólnota zostaje zwołana, aby obchodzić pamiątkę

zmarłychwstania Chrystusa. Znamienne jest stwierdzenie Katechizmu Kościoła Katolickiego, że „niedzielna celebracja dnia Pańskiego i Eucharystii stanowi centrum życia Kościoła”.

## **LIST APOSTOLSKI MANE NOBISCUM DOMINE, 29**

### **Eucharystyczne zdumienie**

**Inicjatywa Roku Eucharystii** rodzi się ze zdumienia, jakie budzi się w Kościele przed tą wielką Tajemnicą. To zdumienie nieustannie ogarnia moją duszę. Z niego zrodziła się Encyklika *Ecclesia de Eucharistia*. Uważam za wielką łaskę dwudziestego siódmego roku posługi Piotrowej, który wkrótce rozpocznę, możliwość wezwania teraz całego Kościoła do kontemplowania, wielbienia, adorowania w najszczególniejszy sposób tego niewysłowionego Sakramentu. Niech Rok Eucharystii będzie dla wszystkich cenną okazją do uświadomienia sobie na nowo tego, jak niezrównany skarb Chrystus powierzył swemu Kościołowi. Niech pobudza do celebrowania jej w sposób żywszy, i bardziej świadomy, a z tego niech wypływa życie chrześcijańskie przemienione miłością.

## **Z HOMILII W CZASIE MSZY ŚW. ODPRAWIONEJ PRZED SANKTUARIUM ŚW. JÓZEFA, KALISZ, 4 VI 1997 r.**

### **Modlitwa do św. Józefa**

„O szczęśliwy mężu, święty Józefie, tobie dane było Boga – którego wielu królów chciało zobaczyć, a nie ujrzeli, usłyszeć, a nie usłyszeli (por. Mt 13, 17) – nie tylko widzieć i słyszeć, ale nosić na rękach, całować, odziewać i strzec!”. W tej modlitwie liturgicznej ukazany jest Józef jako opiekun Syna Bożego. Kontynuuje ona następującą prośbę: „**Boże, który obdarzyłeś nas królewskim kapłaństwem, spraw, prosimy, abyśmy – jak święty Józef, który na to zasłużył, by dotykać i nosić z szacunkiem w swych ramionach Jednorodzonego Syna Twojego, zrodzonego z Dziewicy Maryi – tak i my mieli łaskę służyć przy Twoich ołtarzach w czystości serca i niewinności postępowania, abyśmy**

**dzisiaj godnie przyjęli Przenajświętsze Ciało i Krew Twojego Syna i zasłużyli na wieczną nagrodę w przyszłym świecie”.**

Piękna modlitwa! Odmawiam ją codziennie przed Mszą św. i na pewno czyni to wielu kapłanów na świecie. Józef, oblubieniec Maryi Dziewicy, przybrany ojciec Jej Boskiego Syna, nie był kapłanem, ale miał udział w kapłaństwie powszechnym wszystkich wiernych. A ponieważ jako ojciec i opiekun Jezusa mógł trzymać Go i nosić na swoich rękach, dlatego kapłani zwracają się do Józefa z gorącą prośbą, ażeby mogli z taką czcią i z taką miłością sprawować eucharystyczną Ofiarę, z jaką on spełniał swoją misję, swoją posługę przybranego ojca Syna Bożego. Bardzo wymowne są te słowa. Te ręce, które dotykają Ciała eucharystycznego Chrystusa, pragną wyjednać sobie u św. Józefa łaskę takiej czystości i takiej czci, jaką ten święty cieśla z Nazaretu okazywał swojemu przybranemu Synowi. I dlatego słusznie się stało, iż na szlaku pielgrzymki związanej z Kongresem Eucharystycznym we Wrocławiu znajduje się również nawiedzenie kaliskiego sanktuarium św. Józefa.

**PRZEKROCZYĆ PRÓG NADZIEI, s. 162**

### **Miłość eucharystyczna**

Słowa Chrystusa zmartwychwstałego: „**Nie lękajcie się!**”, są nam potrzebne pod koniec drugiego milenium może bardziej niż kiedykolwiek. Są potrzebne człowiekowi, który również i po upadku komunizmu nie przestał się lękać i ma do tego liczne powody. Słowa te są potrzebne narodom, tym narodom, które odrodziły się po upadku komunistycznego imperium, ale i tym, które w tym doświadczeniu biorą udział raczej z zewnątrz. Słowa te są potrzebne wszystkim ludom i narodom całego świata. **Trzeba, ażeby wracała do ich świadomości ta pewność, że istnieje Ktoś, kto dzierży losy tego przemijającego świata, Ktoś, kto ma klucze śmierci i otchłani (por. Ap 1, 18), Ktoś, kto jest Alfą i Omegą dziejów człowieka (por. Ap 22, 13), zarówno indywidualnych, jak i zbiorowych. A ten Ktoś jest Miłością (por. 1 J 4, 8. 16), Miłością ucłowieczoną, Miłością ukrzyżowaną i zmartwychwstałą, Miłością stale obecną wśród ludzi. Jest Miłością eucharystyczną. Jest nieustającym źródłem komunii. On jeden ma pełne pokrycie dla słów: „Nie lękajcie się!”.**

## **Eucharystia a Świętych Obcowanie**

W związku z tym, że święcenia kapłańskie otrzymałem w Uroczystość Wszystkich Świętych, wypadło mi odprawić Mszę św. prymicyjną w Dzień Zaduszny, 2 listopada 1946 roku. W tym dniu każdy kapłan może odprawić trzy Msze św. i dlatego też te moje Prymicje miały charakter „troisty”. Odprawiłem te trzy Msze św. w krypcie św. Leonarda, która stanowi część wcześniejszej tzw. Hermanowskiej katedry biskupiej w Krakowie na Wawelu. Obecnie krypta św. Leonarda należy do całości grobów królewskich. Wybierając tę kryptę na miejsce pierwszych Mszy św., chciałem dać wyraz szczególnej więzi duchowej z wszystkimi, którzy w tej Katedrze spoczywają. **Katedra wawelska jest niezwykle fenomenem. Jest bowiem, tak jak żadna inna świątynia w Polsce, nasycona treścią historyczną, a zarazem teologiczną. Spoczywają w niej królowie polscy, poczynając od Władysława Łokietka. W tej świątyni byli oni koronowani i tu składano później ich doczesne szczątki. Ten, kto nawiedza Katedrę Wawelską, musi stanąć twarzą w twarz wobec historii Narodu.**

Odprawiając prymicyjną Mszę św. w krypcie św. Leonarda, pragnąłem uwydatnić moją żywą więź duchową z historią Narodu, która na Wzgórzu Wawelskim znalazła swą szczególną kondensację. Ale nie tylko to. Jest w tym fakcie także głęboki *moment teologiczny*. Święcenia kapłańskie, jak wspomniałam przyjąłem w Uroczystość Wszystkich Świętych, kiedy Kościół daje wyraz liturgiczny prawdzie o Świętych Obcowaniu – *Communio Sanctorum*. Święci to ci, którzy przez wiarę mają udział w tajemnicy paschalnej Chrystusa i oczekują ostatecznego zmartwychwstania.

Ci ludzie, których sarkofagi znajdują się w Katedrze Wawelskiej, także czekają tam na zmartwychwstanie. **Cała Katedra zdaje się powtarzać słowa Symbolu apostoelskiego: „Wierzę w ciała zmartwychwstanie i żywot wieczny”.** A ludzie, którzy w niej spoczywają, są wielkimi „Królami-Duchami”, którzy prowadzą Naród poprzez stulecia. Są to nie tylko koronowani władcy i ich małżonki, czy też biskupi i kardynałowie, są także wieszczowie, wielcy mistrzowie słowa, którzy tak ogromne znaczenie posiadali dla mojej chrześcijańskiej i patriotycznej formacji.

### ***Mysterium fidei***

W czasie Mszy świętej po przeistoczeniu kapłan wypowiada słowa: *Mysterium fidei*, „*Oto wielka tajemnica wiary*”. Słowa te odnoszą się oczywiście do Eucharystii, ale w jakiś sposób odnoszą się również do kapłaństwa. Nie ma bowiem Eucharystii bez kapłaństwa, podobnie jak nie istnieje kapłaństwo bez Eucharystii. Nie tylko kapłaństwo służebne jest z Eucharystią ściśle powiązane; również i kapłaństwo powszechne wszystkich ochrzczonych zakorzenia się w tym samym misterium. Na słowa celebransa wierni odpowiadają: „Głosimy śmierć Twoją, Panie Jezu, wyznajemy Twoje zmartwychwstanie i oczekujemy Twego przyjścia w chwale”. Przez uczestnictwo w Ofierze Eucharystycznej wierni stają się świadkami Chrystusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego, zobowiązując się do uczestnictwa w Jego troistej misji: kapłańskiej, prorockiej i królewskiej, w którą zostali włączeni od samego chrztu, jak to przypomniał Sobór Watykański II.

**Kapłan jako szafarz „Bożych tajemnic”, służy zarazem kapłaństwu wspólnemu wiernych. To on, głosząc słowo i sprawując sakramenty, zwłaszcza Eucharystię, uświadamia całemu Ludowi Bożemu jego uczestnictwo w kapłaństwie Chrystusa, a zarazem pobudza go do aktualizacji tego uczestnictwa. Kiedy po przeistoczeniu padają słowa: *Mysterium fidei*, wszyscy wezwani są do uświadomienia sobie jakiejś szczególnej kondensacji egzystencjalnej tego, czym jest misterium Chrystusa, Eucharystii i kapłaństwa.**

Czyż z tego wszystkiego nie czerpie swojej *najgłębszej motywacji powołanie* kapłańskie? W momencie przyjęcia święceń cała ta motywacja jest już obecna, ale trzeba ją wewnątrz odnawiać i pogłębiać na przestrzeni całego życia. Tylko w ten sposób kapłan może coraz głębiej uświadamiać sobie wielkie bogactwo, które zostało mu powierzone. Po pięćdziesięciu latach kapłaństwa mogą powiedzieć, że z dnia na dzień coraz pełniej odkrywa się w owym *Mysterium fidei* sens własnego kapłaństwa: miarę daru, który ono stanowi, oraz miarę odpowiedzi, której ten dar oczekuje. *Dar jest zawsze większy!* I dobrze, że tak jest. Dobrze, że człowiek nigdy nie może powiedzieć, że już w pełni odpowiedział na dar. Ten dar jest mu wciąż zadany! Mieć świadomość tego, to znaczy żyć w pełni swoim kapłaństwem.

### **Eucharystia dotarła nad Wisłę**

W liturgii Kościoła Wielki Czwartek jest dniem, w którym wspomina się Ostatnią Wieczerzę, ustanowienie Eucharystii. **Z jerozolimskiego Wieczernika sprawowanie Eucharystii stopniowo rozniosło się na cały ówczesny świat.** Najpierw przewodniczyli jej Apostołowie w Jerozolimie. Później, w miarę jak Ewangelia się rozszerzała, sprawowali ją – oni sami i ci, na których „wkładali ręce” – na coraz to nowych miejscach, poczynając od Azji Mniejszej. A wreszcie wraz ze św. Piotrem i św. Pawłem Eucharystia dotarła do Rzymu, który był stolicą ówczesnego świata. **Po wiekach dotarła nad Wisłę.** Pamiętam, że podczas rekolekcji przed święceniami biskupimi w sposób szczególny dziękowałem Bogu właśnie za to, że Ewangelia i Eucharystia dotarły nad Wisłę, że dotarły także do Tyńca. Opactwo Tynieckie pod Krakowem, którego początki datują się na wiek XI, było istotnie miejscem właściwym, aby przygotować się do przyjęcia święceń w Katedrze Wawelskiej. W 2002 r., podczas wizyty w Krakowie, przed moim odlotem do Rzymu udało mi się odwiedzić, choć bardzo krótko, Tyniec. Było to swoiste spłacenie osobistego długu wdzięczności. Dużo zawdzięczam Tyńcowi. Prawdopodobnie nie tylko ja, ale i cała Polska.

### **Litania do św. Jana Pawła II**

Święty Jan Paweł II codziennie modlił się w nadsyłanych mu intencjach. Dzisiaj, to my możemy modlić się za jego wstawiennictwem, powierzając Bogu problemy swoje i naszych bliskich oraz intencje, które przekazuje nam papież Franciszek.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson  
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas  
Ojcie z nieba, Boże – zmiłuj się nad nami  
Synu Odkupicielu świata, Boże – zmiłuj się nad nami  
Duchu Święty, Boże – zmiłuj się nad nami  
Święta Trójco, Jedyne Boże – zmiłuj się nad nami

Święta Maryjo – módl się za nami  
Święty Janie Pawle – módl się za nami  
Zanurzony w Ojcu, bogatym w miłosierdzie,  
Zjednoczony z Chrystusem, Odkupicielem człowieka,  
Napełniony Duchem Świętym, Panem i Ożywicielem  
Całkowicie oddany Maryi i przyodziany Jej szkaplerzem,  
Przyjacielu Świętych i Błogosławionych,  
Następcu Piotra i Sługo sług Bożych,  
Stróżu Kościoła nauczający prawd wiary,  
Ojczy Soboru i wykonawco jego wskazań,  
Umacniający jedność chrześcijan i całej rodziny ludzkiej,  
Gorliwy Miłośniku Eucharystii,  
Niestrudzony Pielgrzymie tej ziemi,  
Misjonarzu wszystkich narodów,  
Świadku wiary, nadziei i miłości,  
Wytrwały Uczestniku cierpień Chrystusowych,  
Apostole pojednania i pokoju,  
Promotorze cywilizacji miłości,  
Głosicielu Nowej Ewangelizacji,  
Mistrzu wzywający do wypłynięcia na głębię,  
Nauczycielu ukazujący świętość jako miarę życia,  
Papieżu Bożego Miłosierdzia,  
Kapłanie gromadzący Kościół na składanie ofiary,  
Pasterzu prowadzący owczarnię do nieba,  
Bracie i Mistrzu kapłanów,  
Ojczy osób konsekrowanych,  
Patronie rodzin chrześcijańskich,  
Umocnienie małżonków,  
Obrońco nienarodzonych,  
Opiekunie dzieci, sierot i opuszczonych,  
Przyjacielu i Wychowawco młodzieży,  
Dobry Samarytaninie dla cierpiących,  
Wsparcie dla ludzi starszych i samotnych,  
Głosicielu prawdy o godności człowieka,

Mężu modlitwy zanurzony w Bogu,  
Miłośniku liturgii sprawujący Ofiarę na ołtarzach świata,  
Uosobienie pracowitości,  
Zakochany w krzyżu Chrystusa,  
Przykładnie realizujący powołanie,  
Wytrwały w cierpieniu,  
Wzorze życia i umierania dla Pana,  
Upominający grzeszników,  
Wskazujący drogę błędzącym,  
Przebaczający krzywdzicielom,  
Szanujący przeciwników i prześladowców,  
Rzeczniku i obrońco prześladowanych,  
Wspierający bezrobotnych,  
Zatroskany o bezdomnych,  
Odwiedzający więźniów,  
Umacniający słabych,  
Uczący wszystkich solidarności,

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść nam Panie  
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj nas Panie  
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami

K: Módl się za nami święty Janie Pawle.

W: Abyśmy życiem i słowem głosili światu Chrystusa, Odkupiciela człowieka.

**Módlmy się:** Miłosierny Boże, przyjmij nasze dziękczynienie za dar apostoł-  
skiego życia i posłannictwa świętego Jana Pawła II i za jego wstawiennictwem  
pomóż nam wzrastać w miłości do Ciebie i odważnie głosić miłość Chrystusa  
wszystkim ludziom. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

(Imprimatur: kard. Stanisław Dziwisz, Nr 985)



## Modlitwa przed Najświętszym Sakramentem

Panie Jezu Chryste, obecny w tym Najświętszym Sakramencie w sposób tak pokorny i cichy. Przychodzimy dziś do Ciebie, aby Cię wielbić i prosić. Choć jesteśmy słabi i grzeszni, kochamy Cię i pragniemy Cię zaprosić do naszego życia. Prosimy Cię, bądź naszym Panem i Zbawicielem. To nie myśmy Cię wybrali, ale Ty nas wybrałeś i przeznaczyłeś na to, abyśmy szli i przynosili owoc. Wzorem dla nas jest dziś Twój sługa, nasz papież św. Jan Paweł II, któremu pozwoliłeś nawiedzić naszą diecezję i dać świadectwo wiary i miłości. On uczył nas jak należy pokonywać zło, słabość i wszelkie pokusy szatana, aby okazać się Twoimi wiernymi uczniami i dać świadectwo prawdzie. On był sługą Twoim wiernym, a naszym pasterzem. Dziś, wspominając tamtą pamiętną pielgrzymkę Papieża do Łodzi, wzywamy orędownictwa św. Jana Pawła II w naszych potrzebach. Pragniemy Cię prosić, Panie Jezu, najpierw o to, byś nam przebaczył wszelkie niewierności i letniość wiary. Bądź dla nas miłościwy, bo nie zawsze szukaliśmy woli Bożej w naszym życiu i nie zawsze liczyliśmy się z przykazaniami Bożymi. Przebacz nam słabe i opieszale dawanie świadectwa wiary dzieciom i młodzieży, co niekiedy powodowało odejścia od wiary i od Kościoła. Przebacz także niedbałość o chrześcijańskie życie w rodzinie, egoizm i bezmyślność. Nie wiemy jak teraz to wszystko naprawić. Wiemy jednak, że Ty jesteś Bogiem z nami – Emanuelem i w Twoim ręku jest moc i łaska. Dlatego prosimy Cię, Panie, wsparci modlitwami św. papieża Jana Pawła II, którego orędownictwa wzywamy, poprowadź nas Twoimi drogami, abyśmy nie zginęli, ale zostali zbawieni. Tobie powierzamy samych siebie i tych, których kochamy, a także tych, których jeszcze za mało kochamy. Chcemy z Tobą żyć i Tobie służyć. Pragniemy widzieć Ciebie w każdym człowieku bez wyjątku. Niech Twoja łaska nas ogarnie. Poprowadź nas, Panie, który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

## Modlitwa za IV Synod Archidiecezji Łódzkiej

Boże Wszechmogący, w Trójcy Świętej Jedyny,  
Ty, mocą Ducha Świętego prowadzisz i ożywasz cały Kościół  
– Oblubienicę Chrystusa.

Zgromadzeni we wspólnocie Łódzkiej Owczarni,  
pragniemy razem wyruszyć w drogę,  
aby dobrze przygotować się do jubileuszu stulecia jej powstania  
poprzez owocne przeżycie IV Synodu naszej Archidiecezji.

Prosimy Cię, Ojczy Miłosierny,  
aby młodzież, otwierając się na *Światło Wiary*,  
wzrastała w latach, mądrości i łasce u Ciebie i u ludzi  
oraz odważnie kroczyła za Jezusem i Jego nauką.

Błagamy Cię, Jezu – Synu Boga Żywego,  
uczynij każdą z naszych rodzin miejscem komunii, Wieczernikiem modlitwy  
i autentyczną szkołą Ewangelii,  
aby *Radość Miłości* w niej przeżywana  
stała się także radością Kościoła.

Wzywamy Cię, Duchu Święty Ożywicielu,  
aby nasze parafie – wspólnoty uczniów misjonarzy –  
stały się środowiskami słuchania Słowa, adoracji i celebracji,  
dialogu, ofiarnej miłości, świadectwa i dzielenia się wiarą.  
Niech *Radość Ewangelii* dotrze do każdego człowieka  
i niech nikt nie zostanie pozbawiony jej światła.

Maryjo, Matko Kościoła,  
prowadź nas i wspieraj w synodalnej pielgrzymce wiary!  
Święty Józefie, Patronie naszej Archidiecezji, módl się za nami!  
Święta Faustyno, Apostołko Bożego Miłosierdzia, módl się za nami!  
Święty Maksymilianie, Patronie Rodzin, módl się za nami!  
Wszyscy święci i błogosławieni Archidiecezji Łódzkiej, módlcie się za nami!

## Spis treści

Program ramowy .....	<b>3</b>
Orędzie Ojca Świętego Franciszka dla wiernych archidiecezji łódzkiej wygłoszone podczas audiencji prywatnej z racji jubileuszu 100-lecia diecezji w Auli Pawła VI .....	<b>5</b>
Materiały duszpasterskie do wykorzystania podczas Święta Eucharystii w parafii	<b>9</b>
Modlitwa za IV Synod Archidiecezji Łódzkiej .....	<b>58</b>

